

nr 8
(378)

sierpień
2019

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



**REFORMA
INSTRUMENTÓW
METODYCZNYCH**

NADCHODZI :)

TEMAT Z OKŁADKI

REFORMA INSTRUMENTÓW METODYCZNYCH NADCHODZI :)

Zastępczyni
naczelniczki ZHP ds.
wychowania, **hm.
Lucyna Czechowska**
przedstawia
genezę reformy,
proponowane
rozwiązania – co
będzie zmienione,
a co zostanie tak,
jak jest i... dlaczego.



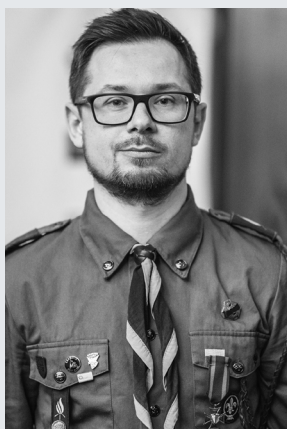
3
HARCISTRZ ŁUKASZ CZOKAJŁO odszedł na wieczną wartę

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o uroczystościach z okazji 75. rocznicy Powstania Warszawskiego, pierwszym posiedzeniu Rady Organizacji Harcerskich oraz wystawie w niemieckim Erlangen

29
POD ROZWAGĘ
Mamy wiele do zrobienia
hm. Katarzyna Krawczyk
W harcerstwie każdy ma swoje miejsce, bez względu na to, w co wierzy i kogo kocha!

30
FELIETON | NOWE PÓŁ WIEKU
Służba, braterstwo, praca nad sobą
hm. Adam Czetwertyński
Z moich obserwacji wynika, że służba w harcerstwie stała się niemożliwa...

32
MY W MEDIACH
Do harcerzyków z szacunkiem, da radę?
hm. Grzegorz Catek
W odpowiedzi felietonistom „Polityki” – Ludwikowi Stommie i Agacie Passent



Wpiątek 16 sierpnia 2019 r. w wieku 40 lat odszedł na wieczną wartę hm. Łukasz Czokajło „Czoczko”, członek Głównej Kwatery ZHP. Zmarł po ciężkiej chorobie, którą zdiagnozowano kilka miesięcy wcześniej i z którą walczył do końca wspierany przez rodzinę i przyjaciół. Trudno w to uwierzyć, trudno się z tym pogodzić.

Łukasz, a dla większości z nas po prostu „Czoczko”, urodził się 1 maja 1979 r. w Warszawie. Ale swoją przygodę z harcerstwem zaczynał w Augustowie, gdzie mieszkał od dzieciństwa z rodzicami i gdzie chodził do szkoły. Tam też rozpoczął instruktorską drogę, która od poziomu drużyny zaprowadziła go do aż Głównej Kwatery. Zobowiązanie Instruktorskie złożył w 1997 r. W macierzystym Hufcu Augustów był drużynowym drużyny harcerskiej i drużyny wędrowniczej, następnie członkiem komendy hufca ds. programowych oraz zastępcą komendanta hufca. Pełnił też funkcję członka i przewodniczącego komisji rewizyjnej hufca. Był także członkiem Komendy Chorągwi Białostockiej, szefem referatu specjalności i wędrownictwa chorągwi.

Od 2002 r., gdy został instruktorem Wydziału Wędrowniczego GK ZHP, na dobre poświęcił się szerzeniu idei wędrownictwa. Był jedynym instruktorem, który brał udział we wszystkich Wędrowniczych Watrach. W 2004 r. był komendantem jednej z nich – w Suchoj Rzeczce, w latach 2005–2006 pełnił funkcję kierownika Wydziału Wędrowniczego GK ZHP, w 2006 r. był komendantem polskiej reprezentacji na Roverway. Po kilkuletniej przerwie powrócił do Wydziału Wędrowniczego GK ZHP, zostając m.in. członkiem komendy Wędrowniczej Watry w 2014 i 2015 r. W latach 2014–2017 był zastępcą kierowniczką Wydziału Wsparcia Metodycznego GK ZHP. Na zjeździe w grudniu 2017 r. został wybrany do składu Głównej Kwatery ZHP, w której odpowiadał za wizerunek i relacje zewnętrzne.

Gdy w 2018 r. ciężko zachorował, nie poddawał się, walczył, wierzył, wraz z najbliższymi i przyjaciółmi, że uda mu się pokonać chorobę. Nie udało się...

Pozostawił w rozpaczony żonę Monikę, syna Mikołaja i córkę Hanię, mamę, brata, siostrę, rodzinę. W wielkim smutku i niedowierzaniu – wszystkich, którzy go znali, w tym nas – przyjaciół, z którymi spotykał się na harcerskich szlakach – obozach, rajdach, wędrowkach, siadał przy ognisku, realizował wspólne projekty...

Wiadomość o Jego śmierci dotarła w czasie, gdy w „Perkozie” trwał Zlot Kadry. Setki instruktorek i instruktorów wystąpiło na apelu Rozkazu Specjalnego Naczelniczki i założyło na krzyże czarne przepaski. W Sali Kominkowej w Głównej Kwaterze ZHP w Warszawie wyłożona została księga kondolencyjna.

Pożegnaliśmy Łukasza w słoneczny upalny poniedziałek 26 sierpnia 2019 r.

O godz. 11.00 w kościele pw. św. Zygmunta przy placu Konfederacji na warszawskich Bielanych pod przewodnictwem naczelnego kapelana ZHP ks. hm. Wojciecha Jurkowskiego odprawiona została msza święta w intencji zmarłego. Uczestniczyli w niej członkowie władz ZHP, z Główną Kwaterą na czele, rodzina, komendanci chorągwi i poczty sztandarowe, przyjaciele. Następnie o godz. 13.30 w Domu Pogrzebowym przy ul. św. Wincentego odbyła się uroczystość żałobna i pożegnanie Łukasza, po którym nastąpiło odprowadzenie prochów do grobu rodzinnego na Cmentarzu Bródnowskim. To pożegnanie i obraz Łukasza, jaki wyłonił się ze wspomnień przyjaciół, pozostanie w naszej pamięci na długo. I harcerskie pieśni śpiewane przy dźwiękach gitary przez tych w mundurach i tych bez mundurów...

Tradycyjnie piszemy, gdy żegnamy na zawsze harcerzy, „odszedł na wieczną wartę”. Jeden ze wspominających „Czoczka” powiedział, że do Niego to nie pasuje, że On nie chciałby stać na wiecznej warcie – raczej wolałby zasiać z przyjaciółmi przy harcerskiej wadze.

Łukasz! Czoczko! Więc nie – Czuwaj na wiecznej warcie, a... przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia znów!



Harc mistrz Łukasz Czokajło – członek Głównej Kwatery ZHP, jeden ze współtwórców ruchu wędrowniczego, instruktor Hufca ZHP Augustów. Zakochany na zawsze w swojej żonie Monice, zaprzyjacił się z Mikołajem i Hanią.

Instruktor, który potrafił zarazić pasją, pociągnąć ludzi za sobą, przekonać, że plan, który ułożył, zostanie zrealizowany.

Bo Łukasz nie tylko mówił: „ja mam to wymyślone” – on naprawdę miał to wymyślone.

Łukasz motywował do patrzenia co najmniej trzy kroki naprzód, a nie tylko pod nogi. Był wizjonerem, nawet jeśli czasem te wizje były nieco szalone. To szaleństwo też miał przemysłane.

Był mistrzem dygresji, metafor, cytatów i historycznych opowieści. Uwielbiał dobre książki i czytał więcej niż ktokolwiek inny, kogo znam. Były dwie książki, o których mówił, że koniecznie muszę je przeczytać: „Książę” i „Lalka”. Trochę nie rozumiałam, dlaczego na to nalegał – przecież czytałam je obie w liceum. Zrozumienie przyszło dopiero z czasem – dziś chciałabym podzielić się z Wami dwoma cytatami z „Lalki”, które świetnie opisują Łukasza.

„Człowiek jest wtedy najszczęśliwszy, kiedy dookoła siebie widzi to, co nosi w sobie samym...” – Łukasz był szczęśliwy!

Był też szczery. Czasem do bólu. Szczery ze sobą i szczery z ludźmi wokół niego. Dobrze oddaje to drugi cytat z „Lalki”: „Człowiek jest jak ćma: na oślepiecie rwie się do ognia, choć go boli i choć się w nim spali. Robi to jednak dopóty – dodał po namyśle – dopóki nie oprzytomnieje. I tym różni się od ćmy...” Często powtarzał, że musimy oprzytomnieć – wziąć głęboki wdech, wymyślić rzeczy od nowa.

Dbał o ludzi wokół siebie – zależało mu, żeby byli spełnieni i szczęśliwi. Poświęcał czas na dbanie o relacje – nie odpuszczał, nawet kiedy było ciężko.

Łukasz prawdziwie kierował się w życiu wędrowniczą dewizą: „wyjdziesz w świat, zobacz, pomyśl – pomóż, czyli działaj”. I takiego go zapamiętamy.

Czuwaj!

HM. ANNA NOWOSAD
NACZELNICZKA ZHP

Naczelniczka
Związku Harcerstwa Polskiego

Waszeta n. jez. Pluszne Wielkie, 16 sierpnia 2019 r.

Rozkaz Specjalny L.S. 5/2019

Druhny i Druhowie!

Dzisiaj w wieku lat czterdziestu na wieczną wartę odszedł druh hm. Łukasz Czokajło, członek Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego.

Łukasz instruktorem był całym życiem. Jego instruktorska wędrówka wiodła od funkcji drużynowego w Hufcu ZHP Augustów aż po służbę członka Głównej Kwatery ZHP do spraw relacji zewnętrznych. Tej służby nie dane mu było dokończyć. Druh Łukasz Czokajło był członkiem Wydziału Wędrowniczego Głównej Kwatery ZHP, wraz z którym współtworzył metodykę wędrowniczą. W 2004 roku był komendantem jednej z pierwszych Wędrownicznych Watr. Był instruktorem, który żył w zgodzie ze słowami wędrowniczej dewizy: **Wyjźdź w świat, zobacz, pomyśl – pomóż, czyli działaj.**

Marzył o tym, aby harcerstwo odpowiadało na potrzeby dzisiejszego świata, kształtowało ludzi odważnych i prawych, było ruchem istotnym społecznie.

Druh Łukasz dawał swoją osobistą postawą przykład, że w życiu należy postępować zgodnie z harcerskimi ideałami, szanować ludzi, być pomocnym i wiernym wartościom.

Harcmistrza Łukasza Czokajło zapamiętamy jako wizjonera, który motywował nas do patrzenia dalej i szerzej, do wychodzenia poza strefę komfortu. Przede wszystkim zaś w pamięci instruktorek i instruktorów ZHP pozostanie jako do-bry człowiek.

Ciężka choroba druha Łukasz i próba jej przezwyciężenia była lekcją pokory i solidarności dla wszystkich Jego przyjaciół.

Proszę Was, byśmy w tych chwilach smutku i bólu naszymi myślami i modli-twami otoczyli najbliższych Łukasza – jego żonę Monikę, córkę Hanię i syna Mikołaja. Niech wiedzą, że są i zawsze będą częścią naszej harcerskiej rodziny.

Druhny i Druhowie!

1. Zarządzam żałobę w ZHP, obowiązującą począwszy od dzisiaj do dnia po-grzebu.
2. Sztandary harcerskie polecam przepasać kirem, a na Krzyże Harcerskie po-licam nałożyć czarne opaski.

Czuwaj!

HM. ANNA NOWOSAD

14–16 czerwca 2019 r.

Blisko 100 przedstawicieli organizacji skautowych z całego świata przyjechało do Gdańska na **spotkanie szefów reprezentacji narodowych**, które uczestniczyć będą w Europejskim **Jamboree 2020** – wspólnym przedsięwzięciu WOSM i WAGGGS, którego gospodarzem jest Związek Harcerstwa Polskiego. Jamboree odbędzie się w dniach 27 lipca – 6 sierpnia 2020 r. na Wyspie Sobieszewskiej. Rozmawiano o przygotowaniach do zlotu – o programie, bezpieczeństwie, logistyce, wyżywieniu, wydarzeniach towarzyszących oraz rekrutacji wolontariuszy do IST. Goście zwiedzili Gdańsk i Wyspę Sobieszewską, gdzie wzięli udział w ognisku. W spotkaniu uczestniczył zastępca naczelniczki ZHP hm. Karol Gzyl.

17 czerwca 2019 r.

• **Wiceprezydent Gdańska Piotr Grzelak** przyjął przedstawicieli komendy Europejskiego Jamboree 2020, reprezentantów regionów europejskich WOSM i WAGGGS wraz z naczelniczką ZHP hm. Anną Nowosad.



EUROPEAN JAMBOREE 2020
POLSKA 🇵🇱 🌐

• Naczelniczka ZHP podpisała **porozumienie ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszeniem Szarych Szeregów**

oraz Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej w sprawie poszukiwania i dokumentowania grobów żołnierzy Armii Krajowej i członków Szarych Szeregów. Spotkała się też z przedstawicielami Społecznego Komitetu Opieki nad grobami poległych żołnierzy Batalionu „Zośka”.

19 czerwca 2019 r.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, komendant główny Policji, dyrektor generalny Lasów Państwowych oraz przedstawiciele organizacji harcerskich – w imieniu ZHP naczelniczka hm. Anna Nowosad – podpisali **aneks do Protokołu Uzgodnień w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa na obozach harcerskich pod namiotami**. Zawiera on informacje dotyczące przygotowania i przeprowadzenia harcerskiej akcji letniej.

24 czerwca 2019 r.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych oraz przedstawiciele organizacji harcerskich **w celu zwiększenia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas obozów organizowanych podczas harcerskiej akcji letniej podpisali porozumienie o współpracy**. Zawiera ono również zapis o podejmowaniu inicjatyw popularyzujących wiedzę o środowisku. W imieniu ZHP dokument podpisała naczelniczka hm. Anna Nowosad.

26 czerwca 2019 r.

W siedzibie Ministerstwa Kultury odbyło się **I posiedzenie Rady Organizacji Harcerskich**

objętych Rządowym Programem Wsparcia Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018–2030. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł i naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad. **Więcej czytaj na str. 9.**



Rządowy Program
Wsparcia Rozwoju Organizacji
Harcerskich i Skautowych
na lata 2018–2030

ROHiS

28 czerwca 2019 r.

Reprezentacja ZHP uczestniczyła w **uroczystości przyjęcia szczątków kpt. Ryszarda Białousa** – harcmistrza, kierownika Wielkiej Dywersji Grup Szturmowych Szarych Szeregów, dowódcy Batalionu Armii Krajowej „Zośka”. **Czyt. na str. 12.**

1 lipca 2019 r.

W Muzeum Wojska Polskiego odbyło się **podsumowanie obchodów 75. rocznicy bitwy o Monte Cassino**. Podczas uroczystości kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk odznaczył medalem „Pro Patria”, przyznawanym za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce



o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej instruktorki i instruktorów ZHP: hm. Tomasz Fliszkiewicza, hm. Karola Gzyła, hm. Dorotę Kołakowską, hm. Tomasza Kujaczyńskiego i phm. Katarzynę Roguszewską. W spotkaniu wzięła udział naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad.

3–4 lipca 2019 r.

W Warszawie **gościł naczelnik organizacji skautowej Boy Scout of America** z USA Michael B. Surbaugh. Podczas wizyty spotkał się z naczelniczką ZHP hm. Anną Nowosad.

2–8 lipca 2019 r.

Tym razem szlakami południowego Podlasia wędrowali i odkrywali jego tajemnice uczestnicy **Rajdu Odkrywców 2019**, zorganizowanego przez Programowy Ruch Odkrywców – PRO. 850 harcerzy i harcerek na 9 rajdowych trasach przebyło pieszo, kajakiem, rowerem i koleją prawie 1000 kilometrów. Zlokalizowali 7 pól bitewnych wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. W podsumowującym rajd apelu, który odbył się 7 lipca w Łukowie, uczestniczyła naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad, zastępczyni naczelniczeki hm. Justyna Sikorska i członkini Głównej Kwatery hm. Aleksandra Klimczak.

8–14 lipca 2019 r.

Na Polach Grunwaldu na **XLVIII Zlocie Grunwaldzkim** spotkali się członkowie Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich i inni harcerze i harcerki, którzy w tym roku chcieli przeżyć

latem historyczną przygodę. Jak zawsze mogli przenieść się w czasy średniowiecza, poznać lepiej historię, uczestniczyć w różnorodnych warsztatach, zawodach, konkursach, obejrzeć inscenizację Bitwy pod Grunwaldem. 13 lipca uczestników zlotu odwiedziły: naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad i zastępczyni naczelniczeki hm. Lucyna Czechowska.



13–21 lipca 2019 r.

W Kielcach odbył się **46. Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej**. Rozpoczął się widowiskiem nawiązującym do trwającego w Polsce roku Stanisława Moniuszki. Na scenie Amfiteatru Kadzielnia uczestników „Wiatraczka” przywitało blisko 470 artystów z województwa świętokrzyskiego. Wśród licznych zgromadzonych gości w otwarciu festiwalu uczestniczyła zastępczyni naczelniczeki ZHP hm. Lucyna Czechowska i członkini Głównej Kwatery ZHP hm. Aleksandra Klimczak. Przez osiem dni uczestnicy prezentowali się mieszkańcom podczas codziennych koncertów na Rynku, Festynu Rodzinnego, Korowodu Festiwalowego, uczestniczyli w warsztatach i przeglądach konkursowych. 20 lipca podczas koncertu galowego laureaci festiwalowej rywalizacji w kategorii

solistów, duetów, zespołów wokально-instrumentalnych i zespołów tanecznych różnego typu otrzymali nagrody i statuetki – Złote, Srebrne i Brązowe Jodły. Gościem koncertu był przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł.

22 lipca – 2 sierpnia 2019 r.

W USA, na terenie bazy skautowej The Summit Bechtel Family National Scout Reserve w Zachodniej Wirginii odbyło się **24. Światowe Jamboree Skautowe** zorganizowane przez trzy organizacje skautowe: Boy Scouts of America, Scouts Canada i Asociación de Scout de México. Pod hasłem „Unlock the New World – Uwolnij Nowy Świat” 45 000 skautów i skautek z ponad 150 krajów, w tym również 425 harcerek i harcerzy z Polski, miało okazję przeżyć wielką skautową przygodę. Komentantką reprezentacji ZHP była hm. Agnieszka Pospiszyl. Jamboree odwiedzili przedstawiciele władz ZHP, m.in. przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł, naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad, zastępcza na-



czelniczki, komisarz zagraniczny hm. Karol Gzyl. Delegacja władz ZHP promowała na światowym zlocie Europejskie Jamboree 2020 w Polsce podczas spotkań, w których uczestniczyli też przedstawiciele władz państwowych i Miasta Gdańska. Patronat honorowy nad wyjazdem objął premier Mateusz Morawiecki. Mecenasem przedsięwzięcia była Grupa Energa, partnerem – PKN ORLEN. Na Jamboree udali się także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy pomagali w zabezpieczeniu zlotu.

25 lipca 2019 r.

Prezydent RP Andrzej Duda – **honorowy protektor polskiego harcerstwa odwiedził harcerzy z Hufca ZHP Elk** im. Jana i Hieronima Małeckich, przebywających na obozie w Opartowie k. Rajgrodu (woj. podlaskie). W bazie harcerskiej „Orle Gniazdo” Prezydent spotkał się m.in. z harcerzami z miejscowości Chełchy, z którymi rozmawiał w marcu tego roku podczas swojej wizyty w tej miejscowości. Obiecał im wtedy, że postara się odwiedzić ich na obozie. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł.

28 lipca 2019 r.

Główna Kwatera ZHP na wniosek naczelniczki ZHP hm. Anny Nowosad dokonała uzupełnienia swojego składu, **powołując hm. Marka Boraczyńskiego na funkcję skarbnika ZHP.**

30 lipca – 1 sierpnia 2019 r.

Władze ZHP z naczelniczką hm. Anną Nowosad, wiceprzewodniczącą ZHP hm. Dorotą Całką, przewodniczącą CKR hm. Ludwiką Dębicką, zastępcą naczelnika hm. Karolem Gzyłem, harcerki i harcerze z Chorągwi Stołecznej i Chorągwi Mazowieckiej oraz wielu innych harcerzy i instruktorów z całego kraju, w tym uczestnicy zlotu „Dziś jest pojutrze” uczestniczyły w stolicy w **uroczystościach z okazji 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego**, m.in.:

- 30 lipca w apelu otwierającym **złot harcerski** w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego „Dziś jest pojutrze”,
- 31 lipca w **uroczystości złożenia urny z prochami dowódcy Batalionu „Zośka” hm. Ryszarda Białousa w kwaterze powstańczej**

na Powązkach; w mszy świętej w katedrze polowej Wojska Polskiego oraz uroczystościach i koncercie pod pomnikiem Powstania Warszawskiego; w spotkaniu Prezydenta RP i Prezydenta Warszawy z powstańcami i harcerzami w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego

• **1 sierpnia w uroczystościach** pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego; w apelu harcerskim przy kwaterze żołnierzy Szarych Szeregów na Powązkach; w uroczystościach pod pomnikiem Gloria Victis w godzinie „W”; w spotkaniu harcerek i instruktorek przy grobie komendantki Warszawskiej Chorągwi Harcerzek hm. Jagi Falkowskiej; w uroczystościach na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli. Czyt. też na str. 10–12.



NOWY SKARBNIK ZHP

HM. MAREK BORACZYŃSKI

ma 56 lat. W latach 2014–2018 był skarbnikiem Chorągwi Gdańskiej, a wcześniej zastępcą komendanta chorągwi ds. organizacyjnych i członkiem komendy ds. finansowych. Do ZHP wstąpił w 1970 r. Swoją instruktorską drogę rozpoczął jako drużynowy w Hufcu ZHP Gdańsk-Wrzeszcz-Oliwa, gdzie pełnił później także inne funkcje. Hm. Marek Boraczyński jest absolwentem Politechniki Gdańskiej, prowadził działalność gospodarczą związaną z wdrożeniami systemów finansowo-księgowych. Jest członkiem zarządu Fundacji Rozwoju Chorągwi Gdańskiej. Interesuje się turystyką, żeglarswem, muzyką klasyczną i literaturą.



Karolina Piotrowska



26 czerwca 2019 r. w siedzibie Ministerstwa Kultury odbyło się I posiedzenie Rady Organizacji Harcerskich objętych Rządowym Programem Wsparcia Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018-2030. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji harcerskich i skautowych: ZHP, ZHR, SHK „Zawisza” FSE, Royal Rangers Polska, Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkołka”, Stowarzyszenia Harcerskiego oraz Stowarzyszenia Skauci Króla. **ZHP reprezentowali przewodniczący hm. Dariusz Supeł i naczelniczka hm. Anna Nowosad**

Rada Organizacji Harcerskich powstała w celu konsolidacji środowisk harcerskich oraz skutecznej realizacji Rządowego Programu ROHIS. Do zadań Rady należy między innymi: prezentacja osiągnięć organizacji harcerskich i skautowych, wymiana doświadczeń i dobrych praktyk, ewaluacja i rozwój ROHIS, wypracowanie rozwiązań powstających problemów, określanie priorytetów zadań i monitorowanie efektów pracy nad partnerstwem strategicznym, prezentowanie instytucjom centralnym i największym polskim firmom narodowych projektów i działalności organizacji harcerskich. **Koordynatorką projektu z ramienia ZHP jest hm. Małgorzata Sinica.**

Podczas posiedzenia, w którym wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów i minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, Wojciech Kaczmarczyk – dyrektor Narodowego Instytutu Wolności i posłanka Agnieszka Kołacz-Leszczyńska z Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa przyjęto Regulamin Rady Organizacji Harcerskich, zaprezentowano rolę rady, omówiono cele i założenia współpracy oraz rozmawiano o wychowawczej roli organizacji harcerskich. Ponadto każda z organizacji zaprezentowała najważniejsze wydarzenie wychowawcze odbywające się podczas tegorocznych wakacji. Przedstawiciele ZHP mówili o 24 Światowym Jamboree Skautowym z udziałem naszej 400-osobowej reprezentacji.

PHM. MARTA JEŻAK

DZIŚ JEST POJUTRZE



Pod tym hasłem w Warszawie od 29 lipca do 2 sierpnia 2019 r. odbył się zlot harcerski dla upamiętnienia 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Po raz trzeci z inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego wspólnie z władzami miasta zorganizowały go cztery stołeczne organizacje harcerskie – ZHP, ZHR, Stowarzyszenie Harcerskie i SHK „Zawisza” FSE. Około półtora tysiąca harcerek i harcerzy z różnych stron Polski, w tym 500 z ZHP, spotkało się w stolicy, aby złożyć hołd bohaterom, którzy w sierpniu i wrześniu 1944 r. stanęli do nierównej walki z hitlerowskim okupantem. Byli wśród nich harcerki i harcerze Szarych Szeregów. To do ich programu „Dziś-Jutro-Pojutrze” nawiązywało hasło zlotu.

Zlot rozpoczął się 29 lipca ogniskiem z udziałem wyjątkowego gościa – **92-letniej Wandy Traczyk-Stawskiej ps. „Pączek”** – przed wojną harcerki 42 Drużyny Harcerek im. Żwirki i Wigury, potem członkini Szarych Szeregów, żołnierza AK, uczestniczki Powstania Warszawskiego, która wygłosiła do zebranych gawędę. To był wyjątkowy moment – posłuchać osoby, która przeżyła powstanie i kolejne 75 lat. Posłuchać, co ma do powiedzenia młodzieży o wojnie, która nie była ich wyborem, ale w której przyszło im walczyć, i zapamiętać, jak wielką wartością i wyzwaniem dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń jest pokój.

We wtorek 30 lipca po apelu, który odbył się o godz. 8.00 w Parku im. Edwarda Szymańskiego na Woli uczestnicy przemaszerowali do Muzeum Powstania Warszawskiego na spotkanie z powstańcami i Prezydentem RP, podczas którego nie tylko pełnili służbę, ale też mieli możliwość bezpośrednich rozmów z uczestnikami powstania. Po południu zaś był czas na udział w warsztatach artystycznych. Jeszcze przed zlotem patrole samodzielnie wybierały zajęcia spośród kilkudziesięciu propozycji warsztatowych.

Kolejny dzień to czas na poznawanie powstańczej historii. Podczas gry miejskiej *Pojutrze* pod hasłem „Walka to nie tylko bój”, której trasa prze-

biegała powstańczymi szlakami, harcerki i harcerze docierali do miejsc związanych z powstaniem w różnych częściach Warszawy, a nawet poza jego granice, jak na przykład do Pruszkowa, gdzie znajdował się Dulag 121 – niemiecki obóz przejściowy dla wypędzonych ze stolicy podczas powstania i tuż po jego zakończeniu. A gdy zapadł zmierzch, podczas akcji *Nocna zmiana miasta* dekorowali miejsca pamięci biało-czerwonymi flagami.

1 sierpnia po harcerskiej mszy polowej uczestnicy zlotu wyruszyli na Harcerską służbę przed godziną „W” – od rana byli wszędzie tam, gdzie odbywały się uroczystości – mniejsze i większe – pod pomnikami, tablicami pamiątkowymi, na cmentarzach – składali kwiaty, zapalali znicze, zaciągali warty honorowe, pomagali uczestnikom uroczystości, szczególnie tym najstarszym, pełnili służbę porządkową, sanitarną, rozdawali wodę, brali udział w festiwalu harcerskich form artystycznych w przestrzeni miasta. W godzinach 15.00–17.30 uczestniczyli w zorganizowanej w 360 miejscach pamięci Powstania Warszawskiego akcji społecznej *Wolność łączy*, podczas której rozdawali warszawiakom i gościom przypinki ze znakiem Polski Walczącej.

O 17.00, gdy wybiła godzina „W” i w całym mieście zawyły syreny, w miejscach pełnionej służby stanęli wspólnie z tysiącami Polaków na baczność, aby uczcić pamięć bohaterów powstania. To była bardzo wzruszająca chwila. Na pewno zapamiętają ją na długo. Jak każdy, kto odwiedza Warszawę 1 sierpnia. Bo pobyt w stolicy w tym dniu ma szczególny charakter, szczególną atmosferę. W ten letni czas przypomina tamte trudne lecz pełne nadziei dni powstania, których świadków jest z roku na rok coraz mniej, ale którzy zdążyli przekazać swoim dzieciom i wnukom wartości i ideały, o które walczyli w imię lepszego jutra i pojutrze. Ich pojutrze to nasze dziś, które budujemy i za które weźmiemy odpowiedzialność przed kolejnymi pokoleniami.

Kapitan Ryszard Białous, pseudonim „Jerzy” – harcmistrz, kierownik Wielkiej Dywersji Grup Szturmowych Szarych Szeregów, dowódca Batalionu Armii Krajowej „Zośka”, zmarł 27 lat temu w Argentynie. Ale chciał spocząć na zawsze w Polsce. W tym roku Jego marzenie się spełniło. Został pochowany wśród swoich podwładnych – żołnierzy Batalionu „Zośka” na warszawskich Powązkach.

Związek Harcerstwa Polskiego był współorganizatorem uroczystości. Reprezentacja Hufca Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów była w delegacji, która 28 czerwca udała się samolotem wojskowym CASA do Ramstein Air Base w Niemczech, aby przejąć z honorami przetransportowaną z Argentyny urnę z prochami kapitana „Jerzego”. Już w Polsce w powitaniu na terenie 1. Bazy Lotnictwa Transportowego w Warszawie wzięły udział zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Justyna Sikorska i komendantka Chorągwi Stołecznej hm. Paulina Gajownik, drużyna reprezentacyjna ZHP wystawiona przez Hufiec Ruda Śląska oraz poczty sztandarowe Chorągwi Stołecznej i Hufca Warszawa-Mokotów.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 31 lipca. Uczestniczyła w nich delegacja ZHP z naczelniczką hm. Anną Nowosad i wiceprzewodniczącą ZHP hm. Dorotą Całką. Rozpoczęły się mszą świętą w katedrze polowej Wojska Polskiego koncelebrowaną przez naczelnego kapelana ZHP ks. hm. Wojciecha Jurkowskiego, kapelana Chorągwi Krakowski ks. hm. Filipa Pajestkę i kapelana Chorągwi Białostockiej ks. hm. Tomasza Kozłowskiego. Homilię wygłosił biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek.



POWRÓT PO LATACH

Po mszy świętej nastąpiło odprowadzenie urny z prochami do kwatery harcerskiego Batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Tam Ryszarda Białousa pożegnał prezydent RP Andrzej Duda, który pośmiertnie uhonorował dowódcę „Zośki” Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak przekazał rodzinie kapitana pośmiertny akt mianowania na wyższy stopień oficerski – pułkownika. Do zebranych, wśród których byli też przedstawiciele ministerstw, władze wojskowe, a także powstańcy walczący w dowodzonym przez hm. Ryszarda Białousa Batalionie „Zośka”, zwrócił się syn dowódcy batalionu „Zośka” Jerzy (Jorge) Białous, który powiedział m.in.: „Jerzy” był przede wszystkim harcerzem, przez całe życie był wierny harcerskim przyrzeczeniom. Zachowywał osobistą harcerską uczciwość. Na koniec swojego dowódcę wspominała Lidia Ziental „Lidka”, która 3 sierpnia 1944 r. jako czternastolatka zgłosiła się ochotniczo

(„postarzając się” o trzy lata) do Batalionu „Zośka” i otrzymała przydział do patrolu sanitarnego II plutonu 3. kompanii „Giewont”. Brała udział we wszystkich akcjach kompanii i jako jedna z nielicznych przeszła cały szlak bojowy od Woli przez Stare Miasto aż na Czerniaków.

Przewodniczącą ZHP hm. Dariusz Supeł nadał pośmiertnie hm. Ryszardowi Białousowi Złoty Krzyż „Za Zasługi dla ZHP”. W liście przekazanym rodzinie napisał: *...Hm. Ryszard Białous „Jerzy” jest jednym z największych bohaterów harcerskich, bohaterów polskich, którzy całe swe życie poświęcił służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Swoją postawą, odwagą i męstwem stał się niekwestionowanym autorytetem dla wielu pokoleń harcerki i harcerzy... Dziś, po 27 latach od śmierci, prochy kapitana harcmistrza wróciły do Ojczyzny, aby spocząć obok harcerskich, powstańczych Przyjaciół. Rudy, Alek, Zośka, Aleksander Kamiński już czekają...*

(HJ)

NIEOCZYWISTA PRZYJAŹŃ I JEJ REZULTATY

W szczególności sposób niemieccy skauci z Erlangen w Bawarii uczyli 35-lecie kontaktów z ZHP. Krąg Przyjaciół Skautingu Nordbayern e. V. przygotował w Bibliotece Miejskiej w Erlangen wystawę poświęconą nie tylko zobrazowaniu wieloletnich skautowo-harcerskich działań, ale postanowił też przybliżyć społeczeństwu swojego miasta udział harcerstwa w Powstaniu Warszawskim.

ŁYK HISTORII

Był początek lat 80. W Polsce trwał stan wojenny, sklepy świeciły pustkami, wszystkiego brakowało. W niemieckim mieście Erlangen w Bawarii skauci wezwali ludność miasta do pomocy społeczności polskiej. Przekazane darowizny zostały wykorzystane do przygotowania paczek, które trafiły do Krakowa i rozprowadzane były wśród mieszkańców przez harcerki i harcerzy z Chorągwi Krakowskiej. Tak narodziła się współpraca, która trwa do dzisiaj.

Pierwszym instruktorem skautowym który nawiązywał wtedy kontakty z polskimi harcerzami, był Klaus Dieter Steinbrecher. Inny instruktor z Erlangen Harald Rosteck odwiedzał w latach 80. Polskę wielokrotnie, organizował obozy i wymianę młodzieży, poznawał historię naszego kraju i historię harcerstwa. Również tę, o której niełatwo, wydawałoby się, rozmawiać

z Niemcami – czasów II wojny światowej. Podczas tych harcersko-skautowych instruktorskich spotkań wiele razy rozmawiano o Szarych Szeregach, Powstaniu Warszawskim i udziale w nim harcerskich batalionów, o Poczcie Harcerskiej obsługiwanej przez zawiszaków.

Oficjalna współpraca między Chorągwią Krakowską ZHP i skautową organizacją BdP z regionu Norymbergi zainicjowana została w roku 1984. Ze strony ZHP koordynowała ją instruktorka, następnie kierowniczka Wydziału Zagranicznego ZHP hm. Teresa Tarkowska. Dziś druhna Teresa pełni funkcję przewodniczącej Subregionu Europy Środkowej ISGF i sekretarza zagranicznego ZHP, ale cały czas wspiera polsko-niemieckie kontakty, które dla dzisiejszych skautów i harcerzy we wspólnej, niepodzielonej Europie są czymś codziennym.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA

Ci, którzy przed 35-laty nawiązywali polsko-niemiecką współpracę i uważali, że wzajemne kontakty służyć będą poznaniu się polskiej i niemieckiej młodzieży i lepszemu zrozumieniu polsko-niemieckiej historii, postanowili uczcić rocznicę realizacją projektu edukacyjnego skierowanego do społeczeństwa, w szczególności do szkół i grup

młodzieżowych w Erlangen i w północnobawarskim regionie metropolitalnym Norymberga.

Wystawa *Chcieliśmy być wolni i zawdzięczać tę wolność sobie. Powstanie Warszawskie w 1944 r. i jego poczta harcerska – 75-lecie Powstania Warszawskiego i 35 lat harcerskich kontaktów niemiecko-polskich* przygotowana została we współpracy z konsulem RP w Monachium, Muzeum Harcerstwa oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Uroczyste otwarcie odbyło się 5 lipca br. Przybyłych na wernisaż gości powitał dyrektor Biblioteki Miejskiej w Erlangen Adrian La Salvia. Byli wśród nich konsul Andrzej Osiak, minister spraw wewnętrznych, sportu i integracji Bawarii Joachim Herrmann, przedstawiciele władz miasta Erlangen z burmistrzem Susanne Lender-Cassens. Była też hm. Teresa Tarkowska-Dudek i pierwszy przewodniczący Koła Przyjaciół Skautingu Północnej Bawarii Harald Rosteck – pomysłodawca



i jeden z kuratorów wystawy. Podstawą wystawy są dokumenty Gottfrieda Steinmanna, autora broszur „Powstanie Warszawskie 1944 i jego poczta harcerska” i „Harcerze w polskim podziemiu 1939-1945 – 1956”), oraz teksty i ilustracje z Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Obszerne dokumenty pochodzą z prywatnej kolekcji Haralda Rostecka. Pierwsza część ekspozycji obejmuje lata okupacji Polski od 1939 r., w tym Powstanie Warszawskie, pokazuje rolę poczty harcerskiej w życiu powstańczej stolicy, ukazuje zniszczenia Warszawy. Wśród rekwizytów są listy z czasów Powstania i unikatowe znaczki. Można wysłuchać audycji radiowej, która wprowadza słuchaczy w sytuację życiową młodych ludzi w tym trudnym czasie. Zwiedzający mogą też stemplować replikami stempli poczty polowej przygotowane karty pocztowe z programem wystawy i towarzyszących jej imprez (film, wykłady, wernisaż zamknięcia) i zabierać je na pamiątkę, a opinie o wystawie oraz wiadomości do organizatorów można wrzucić do repliki skrzynki pocztowej z 1944 r.

W części dotyczącej czasów powojennych zaprezentowane zostały dokumenty i pamiątki przedstawiające początki ponownego nawiązania kontaktów harcerskich ze światowym ruchem skautowym, w tym z niemieckim skautingiem, oraz obrazujące 35 lat współpracy skautów z Erlangen i krakowskimi harcerzami.

Wystawa czynna będzie do 17 września br. Zaprojektowana została tak, aby można ją było pokazać w innych miejscach.

WIZYTA W WARSZAWIE

W dniach 29 lipca – 2 sierpnia organizatorzy wystawy gościli w Warszawie. Uczestniczyli w uroczystościach z okazji 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, odwiedzili Główną Kwaterę ZHP, Muzeum Harcerstwa i Muzeum Powstania Warszawskiego, spotkali się z powstańcem warszawskim i przekazali broszurę wystawową podczas oficjalnej ceremonii prezydentowi miasta stołecznego Warszawy Rafałowi Trzaskowskiemu. W skautowych mundurach, w towarzystwie harcerskich przyjaciół uczestniczyli w uroczystościach i koncercie na placu Krasińskich, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach i na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli. W sierpniowy wieczór wpleli się w tłum mieszkańców Warszawy śpiewających na placu Piłsudskiego powstańcze piosenki – poczuli atmosferę stolicy w tych szczególnych dniach,

w 75 lat od wybuchu powstańczego zrywu. Zrywu, który postanowili przybliżyć swoim rodakom – Niemcom, organizując wystawę w Erlangen.

REFLEKSJA

Czy taki pomysł przyszedłby im do głowy, gdyby nie nawiązane przed 35 laty kontakty i instruktorskie rozmowy? O historii Polski i historii harcerstwa? O polsko-niemieckich, relacjach, strasznej wojnie, wzajemnych uprzedzeniach, stereotypach...? Rozmowy, które zainspirowały ich do poznania Polski i Polaków?

I pytanie: czy my potrafimy uważnie słuchać innych, spojrzeć na historię z ich perspektywy i zrozumieć? Chyba nie zawsze. Ale właśnie po to jesteśmy w światowej rodzinie skautowej, żeby ułatwiać młodym ludziom kontakty, pomagać im poznawać sąsiadów bliższych i dalszych, poznawać i rozumieć historię, uczyć się rozmawiać na trudne tematy. Po to, by budować przyszłość, nie zapominając o historii, ale stawiając na współpracę, współdziałanie, wzajemne zrozumienie. Myślę – nie, jestem przekonana – że warto o tym pamiętać w przeddzień obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

**HM. HALINA „MISIA”
JANKOWSKA**

(wykorzystałam informacje
hm. T. Tarkowskiej-Dudek)



Christian Manhart

REFORMA INSTRUMENTÓW METODYCZNYCH

– GENEZA PROPONOWANYCH ROZWIĄZAŃ



CO SIĘ ODBYŁO I CO SIĘ JESZCZE ODBĘDZIE?

40. Zjazd ZHP nałożył na Główną Kwaterę ZHP oraz Radę Naczelną ZHP – zgodnie z ich kompetencjami – zadanie „przeprowadzenia przeglądu, weryfikacji, a w konsekwencji aktualizacji i dostosowania wymagań, regulaminów i zasad realizacji indywidualnych i zbiorowych instrumentów metodycznych na takie, które będą dostosowane do wyzwań, jakie stawia przed członkami ZHP we wszystkich grupach metodycznych współczesny świat”. Na mocy Uchwały XL Zjazdu ZHP w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego w marcu 2018 r. przy Głównej Kwaterze ZHP powołany został ogólnopolski zespół ekspertów – metodyków: **Zespół Projektowy ds. Reformy Instrumentów Metodycznych (ZIM)**, którego zostałam szefową.

W pierwszym roku swojego działania ZIM przeprowadził analizę historyczną oraz serię badań mających na celu pogłębienie wiedzy na temat funkcjonowania obecnego systemu instrumentów metodycznych. Ich szczegółowe założenia i wyniki zostały opublikowane na stronie <https://zhp.pl/hub-gk/instrumenty-metodyczne/>. W lutym 2019 r. w Ołtarzewie odbyło się spotkanie, w czasie którego pozyskana wiedza została zebrana i przekuta w pierwszy zarys reformy: określono cele i cechy SIM oraz zaproponowano nową odsłonę instrumentów metodycznych. Istotny udział w spotkaniu mieli **przedstawiciele organizacji skautowych z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Portugalii, Czech i Słowacji**, czyli organizacji, które w ostatnim czasie dokonały reformy swoich programów wychowawczych, a następnie odnotowały znaczny wzrost liczebny. Skauci prezentowali założenia swoich systemów, chwalili się swoimi podręcznikami oraz materiałami edu-

cyjnymi dla dzieci i młodzieży, a także odpowiadali na wiele szczegółowych pytań.

Pomiędzy lutym a sierpniem 2019 r. trwały intensywne prace mające na celu przełożenie wypracowanych w Ołtarzewie założeń na konkretne regulaminy i programy. W ścisłym porozumieniu z Przewodniczącym ZHP uznano, że **dokładne trzymanie się terminarza założonego w uchwale zjazdowej jest mniej istotne niż ostateczny efekt prac**, stąd świadomie wydłużono etap przygotowawczy reformy. Właściwy etap konsultacji rozpoczął się podczas VI Zlotu Kadry. Przede wszystkim przeprowadzono konsultacje z drużynowymi i przybocznymi biorącymi udział w Obozie Drużynowych. Odbyły się także spotkania z uczestnikami kursów metodyków hufcowych, komendantami chorągwi oraz prezydium Rady Naczelnej ZHP. W założeniu konsultacje w formie spotkań z instruktorami oraz w formie elektronicznej potrwać do listopada 2019 r. To okres, w którym każdy instruktor ZHP będzie się mógł z propozycjami zapoznać i na ich temat wypowiedzieć. Równolegle rozpoczął się już proces recenzji zewnętrznych, w których prosimy pracowników naukowych – pedagogów i psychologów o spojrzenie fachowym i obiektywnym okiem na to, co proponujemy jako wsparcie dla wychowania dzieci i młodzieży.

Etap konsultacji i recenzji zamknie kolejne walne spotkanie ZIM, tak **aby w styczniu 2020 r. mógł rozpocząć się roczny pilotaż** w zgłoszonych z całej Polski gromadach i drużynach. Praktyczne przetestowanie proponowanych pomysłów w pracy wychowawczej jednostek będzie najważniejszym składnikiem decyzji o tym, jaki projekt zmian do Uchwały Rady Naczelnej ZHP w sprawie systemu metodycznego ZHP zarekomenduje ZIM w styczniu 2021 r., a także jakie regulaminy i programy instrumentów metodycznych przedstawi do uchwalenia Głównej Kwaterze ZHP. Po uzyskaniu akceptacji powyższych władz naczelnych ZHP zmiany najprawdopodobniej **weszyły w życie od 1 września 2021 r.**, poprzedzone kompleksowymi szkoleniami dla metodyków i drużynowych w ramach Centralnej Akcji Szkoleniowej zaplanowanej na rok 2021.

CO CHCEMY ZMIENIĆ I DLACZEGO?

Poniżej chciałabym przedstawić najważniejsze proponowane zmiany oraz powody, dla których ZIM je rekomenduje.

Silniejsze osadzenie SIM w ramach pięciu sfer rozwoju oraz zapewnienie równomiernego kształtowania każdej z sfer

40. Zjazd ZHP poświęcił instrumentom metodycznym uwagę także w Strategii Związku Harcerstwa Polskiego na lata 2018–2025, gdzie czwarty cel strategiczny obszaru Skuteczni wychowawczo brzmi „W naszych drużynach stosujemy instrumenty metodyczne i formy pracy kształtujące każdą ze sfer rozwoju człowieka”. W jego opisie czytamy zaś: „Harcerskie wychowanie traktuje człowieka całościowo, troszcząc się o adekwatny rozwój w każdej sferze. Oznacza to **proporcjonalne oddziaływanie na każdą ze sfer rozwoju** za pomocą właściwych instrumentów metodycznych i form pracy oraz takie planowanie i realizowanie programu, aby w pierwszej kolejności dbać o sfery, które są u wychowanków zaniedbane”. Działający jeszcze w poprzedniej kadencji Zespół ds. Wychowania przeprowadził badanie zbilansowania narzędzi metodycznych dostępnych w ZHP m.in. pod tym kątem. Jak czytamy w raporcie „Zbilansowanie celów wychowawczych ZHP. Komunikat z badania”: „Na podstawie obliczenia procentów ważonych można stwierdzić, że **ZHP posiada narzędzia, które zdecydowanie bardziej oddziałują na rozwój intelektualny niż pozostałe składowe wszechstronnego rozwoju**. Drugi w kolejności jest rozwój społeczny, ostatni rozwój duchowy. Szokuje relatywnie niski udział rozwoju fizycznego”. Przeprowadzone wówczas badanie miało szerszy zasięg (analizowano nie tylko instrumenty metodyczne, ale także formy pracy i propozycje programowe), bezsprzecznie jednak wyłaniał się z niego obraz zaniedbania sfery rozwoju duchowego, a także fizycznego i emocjonalnego (patrz: „Zbilansowanie celów wychowawczych...”, str. 12).

W odpowiedzi na ten stan rzeczy ZIM zaproponował **przyporządkowanie pięciu sfer rozwoju do poszczególnych typów instrumentów** tak, aby szczególnie te aspekty rozwoju, które najłatwiej za-

niedbać, były wyeksponowane. Nie było wątpliwości, że celem istnienia zespołowych instrumentów metodycznych (w naszej propozycji ujmujemy je pod wspólną dla wszystkich metodyk nazwą **tropów**) jest rozwój społeczny. Wychodząc z założenia, że synonimem sprawności są umiejętności, postanowiono najmocniej położyć w nich akcent na sferę fizyczną (w tym manualną) oraz intelektualną (często bowiem trudno oddzielić poznawanie czegoś od nauki jego stosowania). W związku z powyższym uznano, że dotychczasowe sprawności kształtujące bardziej siłę charakteru czy refleksyjność niż namacalne zdolności, np. „Szara lilijska” czy „Chwat”, powinny „otrzymać” swój własny instrument metodyczny – w naszej propozycji przyjął on kształt i nazwę **wyzwanie**. Takie rozwiązanie funkcjonuje dziś z powodzeniem w skautingu czeskim. Celem wydzielenia wyzwań z większej puli różnorodnych oddziaływań, jakimi są współcześnie sprawności, jest skupienie uwagi na rozwoju duchowym i emocjonalnym. Ponieważ stanowią one najbardziej indywidualny komponent dorastania, zaproponowane programy wyzwań zuchowych, harcerskich, starszoharcerskich i wędrowniczych stanowią wyłącznie przykłady, zaś oznaczenie na mundurze w formie orlego pióra z założenia ma wskazywać tylko na odniesiony w pracy nad sobą sukces, a nie na to, co było jego materialem.

Ten pierwszy krok powodujący uporządkowanie instrumentów metodycznych pod kątem sfer rozwoju nie dałby jednak zadowalających efektów, gdyby nie został powiązany ze zagwarantowaniem, że każdy z pięciu aspektów rozwoju będzie w pracy wychowawczej gromad i drużyn obecny, i to w proporcjonalny sposób. Chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, gdy **każdy członek ZHP w każdym cyklu zdobywania gwiazdki zuchowej/stopnia harcerskiego będzie w myśl Misji ZHP stawiany przed wyzwaniem** kształtującymi charakter i wspierającymi go we wszechstronnym rozwoju. W związku z tym zaproponowaliśmy system, w którym gwiazdki/stopnie tworzą ramę – na każdą/każdy z nich składa się właściwa liczba składowych instrumentów: sprawności, wyzwań i tropów. W ten sposób instrumenty tworzą funkcjonalny mechanizm, gdzie każda część ma przyporządkowaną rolę, wzajemnie się uzupełniając i wzmacniając efekt wychowawczy, a żadna sfera rozwoju nie zostaje pominięta.

Oczywiste powiązanie stopni z innymi instrumentami metodycznymi samo w sobie nie jest niczym no-

wym. Dla przykładu, aby zdobyć pierwszą krokiwkę trzeba dziś: zrealizować co najmniej trzy projekty, w tym przynajmniej jeden na rzecz środowiska oraz przynajmniej trzy sprawności, dwugwiazdkowe lub trzygwiazdkowe (patrz: Uchwała w sprawie przyjęcia instrumentu metodycznego – stopnie harcerskie, str. 10). Zebrane dane pokazują jednak, że w praktyce tak się nie dzieje. Na Zlocie ZHP harcerze starsi zostali zapytani „Czy w ramach realizacji aktualnie zdobywanego lub ostatnio zdobytego stopnia, zdobywałeś także sprawności?”. „Odpowiedzi udzielone w podziale na grupy są bardzo rozbieżne. Niepokojący jest fakt, że największy odsetek odpowiedzi „tak” to tylko 63%, podczas gdy w innej jednostce „nie” to aż 81%” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Stopnie, str. 15). Prawie połowa instruktorów zapytanych o to, „co sądzą o pomysle, aby wymagania na stopnie dotyczące wiedzy i umiejętności były realizowane poprzez zdobywanie sprawności dotyczących danego tematu?”, uznała ten pomysł za dobry, zaś 17% było wyraźnie przeciw (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji instruktorów, str. 24–25).

Silniejsze powiązanie celów wychowawczych (pożądanych postaw) z instrumentami metodycznymi

Przywołany powyżej raport ujawnił też alarmujący stan rozdziału pomiędzy celami wychowawczymi organizacji (ujętych w Statucie ZHP oraz Podstawach wychowawczych ZHP) a programami instrumentów metodycznych, propozycji programowych i form pracy. Szczegółowa analiza treści wykazała, że „**instrumenty metodyczne realizują średnio jedynie jedną piątą zakładanych celów wychowawczych**”, przy czym najmniej obecne są one w treściach instrumentów harcerskich, a najbardziej w instrumentach starszoharcerskich (patrz więcej: Zbilansowanie celów wychowawczych..., str. 11) Innymi słowy, nawet gdyby drużynowy zmotywował swoich wychowanków do zdobycia wszystkiego, co jest do zdobycia, i tak nie osiągnąłby za pośrednictwem instrumentów metodycznych większości deklarowanych przez ZHP celów wychowawczych.

ZIM skorzystał w swoich pracach ze sformułowanych w kwietniu 2017 r. rekomendacji Zespołu ds. Wychowania: „1. Narzędzia wychowawcze ZHP,

w tym przede wszystkim tworzone centralnie: instrumenty metodyczne, formy pracy i propozycje programowe **powinny wprost wypływać z katalogu pożądanych postaw oraz norm rozwojowych** przewidzianych dla poszczególnych grup metodycznych w poszczególnych sferach wszechstronnego rozwoju. 2. Najpilniejszej rewizji wymagają wymagania na gwiazdki zuchowe i stopnie harcerskie, które nie tylko są oderwane treściowo od deklarowanych przez ZHP celów wychowawczych, ale i skrajnie niezbilansowane. Wymagania na każdą gwiazdkę i stopień powinny odnosić się do wszystkich pożądanych postaw (nie pomijając żadnej, ale także nie rozszerzając wymagań o dodatkowe treści) oraz uwzględniać normy rozwojowe przewidziane dla poszczególnych grup metodycznych w poszczególnych sferach wszechstronnego rozwoju”. Rozpoczynając pracę nad nowymi programami instrumentów metodycznych, za punkt wyjścia przyjęto opracowanie pt. „Katalog pożądanych postaw”. Na podstawie ujętych w nim **14 postaw** rozpisanych odpowiednio dla zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników (piętnastą – Człowiek pracujący nad sobą – uznano za zbyt ogólną i pominięto w pracach) opracowano idee **3 gwiazdek zuchowych i 6 stopni harcerskich**. Każdemu typowi składowych instrumentów (sprawnościom, wyzwaniom i tropom) przypisano także poszczególne postawy.

Programy i oznaczenia tropów dla wszystkich metod

Obecny kształt SIM wyraźnie traktuje instrumenty zespołowe w poszczególnych metodykach jak zupełnie osobne byty. Ostatnia aktualizacja sprawności zespołowych nastąpiła w 2014 r. Zestaw sprawności zuchowych zawiera 101 sprawności zdobywanych zespołowo opatrzonych za każdym razem nazwą, oznaczeniem graficznym, konkretnymi wymaganiami, uwagami skierowanymi do kadry zuchowej oraz wskazówkami bibliograficznymi. **Zadania zespołowe nie doczekały się do dziś ani regulaminu, ani programu**. Wszystko, co możemy dziś o nich przeczytać w oficjalnych dokumentach ZHP poza tym, że są przeznaczone dla harcerek i harcerzy, sprowadza się do dwóch zdań: „Zadanie zespołowe uczy współdziałania w zespole. Członkowie zespołu odpowiadają za poszczególne elementy jego realizacji” (patrz: Uchwała nr 17/XXXVIII Rady Naczelnej ZHP z dnia 31 grudnia 2014 r. w sprawie systemu

metodycznego ZHP). Z kolei Uchwała w sprawie wprowadzenia projektu jako instrumentu metodycznego z 2003 r. opisała ideę i charakterystykę projektu, rolę drużynowego w jego realizacji, etapy realizacji projektu, przykładowe obszary realizacji projektu oraz zasady i tryb realizacji projektu. Zgodnie z założeniem twórców nigdy nie powstały kategorie tematyczne projektów ani tym bardziej konkretne wymagania. Wprowadzone w tym samym czasie znaki służb opisane zostały w Uchwale nr 37/XXXII Rady Naczelnej ZHP z dnia 15 czerwca 2003 r. w sprawie przyjęcia instrumentu metodycznego – znaki służb, gdzie ujęto ich ideę oraz sposób prowadzenia prób oraz w Uchwale Głównej Kwatery ZHP w sprawie zatwierdzenia „Programów znaków służb”. 10 znaków służb „wypożyczono” w uchwale GK ZHP w nawiązaniu, opis oraz przykłady możliwych działań.

Badania ilościowe potwierdzają tezę, że sprawności zespołowe stanowią w teorii i praktyce podstawowy budulec programu gromad zuchowych, które średnio realizują **5 cykli sprawnościowych w ciągu roku** (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017, str. 91, 71–72). „Jedyną niepokojącą kwestią jest zdobywanie 6 i więcej cykli sprawnościowych przez około 35% gromad zuchowych, co może świadczyć o traktowaniu ich po macoszem”. Opinie uzyskane na temat sprawności zespołowych podczas zlotowych kuźni idei ujawniły tylko drobne sugestie zmian w pracy tym instrumentem metodycznym ze strony kadry zuchowej (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuźnia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Instrumenty zespołowe, str. 3-6).

„Zarówno w przypadku jednostek harcerskich, jak i wielopoziomowych aż **ponad 1/3 w ogóle nie stosuje zadań zespołowych**, bądź nie są wyróżniane jako nazwany instrument metodyczny”. Szokuje także fakt, że „wysoki odsetek drużyn innych grup metodycznych deklaruje stosowanie zadań zespołowych: 33% gromad zuchowych, 44% drużyn starszoharcerskich oraz 54% drużyn wędrowniczych” (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii..., str. 91, 72–73). Pogłębione badania jakościowe przeprowadzone podczas Zlotu ZHP ujawniły, że praktycznie **zadania zespołowe nie istnieją w świadomości harcerzy jako instrument metodyczny**. Dla przykładu, harcerze zapytani o czas trwania zadań zespołowych podawali odpowiedzi

„zarówno w minutach (10, 15, 20 min), godzinach (1,5, 2, 3 godziny), dniach (kilka dni), miesiącach (2 miesiące, pół roku)” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 7–11). Przeprowadzono również na zlocie konsultacje wśród metodyków harcerskich potwierdziły, że głównym problemem w pracy z zadaniem zespołowym jest brak zrozumienia, jak on powinien funkcjonować, w tym brak konkretnych przykładów. Padły też głosy o niefortunnej (zbyt ogólnej) nazwie tego instrumentu oraz braku oznaczenia na mundurze, które w przypadku harcerzy ma duże znaczenie motywacyjne (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 12–14, 27).

„47% jednostek starszoharcerskich sensu stricto oraz 66% jednostek wielopoziomowych **nie stosuje projektów**”. Nie odnotowano, co prawda, znaczącego odsetka jednostek innych metodyk, których drużynowi deklarowaliby pracę z tym instrumentem metodycznym, ale na uwagę zasługuje fakt, że 17,5% drużyn starszoharcerskich zadeklarowało zdobywanie przeznaczonych dla wędrowników znaków służb (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii..., str. 91–92, 74–75). Badania jakościowe przeprowadzone na zlocie ujawniły m.in., „że projekty realizowane są w zespołach od 3 do nawet 15 osób, z przewagą odpowiedzi „3”. Sugeruje to, że projekty częściej niż przez zastępy realizowane są przez patrole zadaniowe”. Nie powinno więc dziwić, że nawet w tych jednostkach, gdzie są realizowane, nie stanowią one podstawy programu. Niepokoi także fakt, że inicjatywa rzadko jest oddolna – najczęściej udzielaną odpowiedzią na pytanie, kto był inicjatorem projektu, była „kadra drużyny (drużynowy, przyboczny)” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 15–17). Z drugiej **strony jednak, harcerze starsi wolą, kiedy inicjatywa wychodzi od nich samych** i ich rówieśników (Patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 29). Sami metodycy starszoharcerscy wskazywali na potrzebę lepszego opisanie instrumentu (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 19).

„60% jednostek wędrowniczych sensu stricto oraz 85% wielopoziomowych **nie stosuje znaków służb**”. Tam, gdzie są one stosowane, „największy odsetek badanych odnotował 1 znak służby na całą drużynę na rok, ale relatywnie wysokie były także odsetki dla 4 i 7 znaków (mediana – 0, średnia 1,2)” (patrz wię-

cej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii..., str. 91–92, 75–76). Metodocy wędrowniczy biorący udział w złotych kuźniach idei postulowali między innymi, aby „zwiększyć liczbę znaków służby (tak, aby powstał szeroki wachlarz do wyboru” oraz „Stworzyć wymagania do poszczególnych znaków” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 26–27).

Przeprowadzona w lutym 2019 r. dyskusja w sprawie kształtu zespołowych instrumentów metodycznych była jedną z najburzliwszych. Najdalej idącym postulatem było zrezygnowanie z tego typu instrumentów w metodyce harcerskiej w imię indywidualności metody harcerskiej. Ostatecznie przeważyły obserwacje uczestniczących w spotkaniu w Ołtarzewie aktualnych drużynowych harcerskich, którzy zwrócili uwagę na powszechny wśród obecnego pokolenia brak band podwórkowych – naturalnie tworzonych przez dzieci grup towarzyskich, które w myśl twórców skautingu i polskiego harcerstwa byłyby „wcielane” do drużyn i nazywane zastępami. Współcześnie dzieci rzadko przebywają poza kontrolą dorosłych i nawiązują towarzyskie relacje „niewymuszone” wspólnym uczestnictwem w zajęciach pozalekcyjnych. Przyjaźnie z rówieśnikami trzeba więc raczej postrzegać jako wynik bycia w zastępie, a nie warunek wstępu. Co za tym idzie, **wzrasta rola harcerstwa w kształtowaniu rozwoju społecznego dzieci i młodzieży**, które dopiero należy stymulować w kierunku wyznaczania własnych celów oraz planowania i podsumowywania przedsięwzięć, aniżeli wykorzystywać już posiadane przez nich umiejętności pracy w grupie i w jej przewodzeniu.

Ważne też, że gdy zadano instruktorom pytanie: „Obecnie projekt starszoharcerski i harcerskie zadanie zespołowe to instrumenty określające formę działania, ale nie jego treść. Co sądzisz o pomysłe, **aby zadanie zespołowe miało formę zbliżoną do sprawności zespołowej, a projekt do znaku służby**, tak aby zastęp realizował działanie zainspirowane zamkniętym katalogiem obszarów tematycznych?”. W przypadku zadania zespołowego 45,9% badanych opowiedziało się za pomysłem przedstawionym w pytaniu, zaś 21,4% przeciw. Aż 1/3 badanych miała mieszane uczucia, jeżeli chodzi o konkretne obszary tematyczne zadań zespołowych. Z kolei w przypadku projektów, „największy odsetek badanych udzielił odpowiedzi, że są za pomysłem przedstawionym w pytaniu (37,4%), jednak tylko 2 p.p. mniej bada-

nych nie jest w stanie jednoznacznie ocenić, czy jest to dobry pomysł, czy też nie” (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji instruktorów, str. 7–9).

Rozważywszy wszystkie „za” i „przeciw” uznano, że najbardziej korzystne będą tropy tak zbudowane, aby już począwszy od wieku harcerskiego uczyły planowania, realizacji i podsumowywania celowych działań, zapewniając jednocześnie **odpowiedni poziom wskazówek technicznych i inspiracji tematycznych oraz wolności wyboru**. Stąd w metodyce harcerskiej mamy do czynienia z trzema wariantami tropów: dla początkujących przygotowano pewną pulę gotowych pomysłów, które można modyfikować, ale można też po prostu wybrać (wybór powinien być wspólną decyzją zastępu) i krok po kroku realizować; dla średniozaawansowanych przygotowano zestawy inspiracji, za którymi można swobodnie podążyć w kilku kierunkach; z kolei dla zaawansowanych zastępów harcerskich jedynym ograniczeniem są kategorie tematyczne i ich opisy. W przypadku harcerzy starszych programy tropów mają już wyłącznie inspiracyjny charakter, zaś w przypadku wędrowników jedyną kanwą są kategorie tematyczne, a program zawiera tylko przykłady działań. Oczywiście także tu wybór tego, co zastęp lub patrol będzie robił, należy do samych zainteresowanych.

Ważną przesłanką zaproponowania programów dla instrumentów zespołowych wszystkich metodyk, a także **wspólnej nazwy i oznaczenia** w formie rombów przyszywanych na rękawie bluzy nad sprawnościami (wyjątek stanowić będą zuchy, gdzie pozostaną tradycyjne trójkąty) była wartość dodana spójności. Uznano, że zuchy nauczone współdziałania podczas zbiórek poświęconych realizacji kolejnych cykli, a także harcerze stawiający pierwsze kroki w procesie planowania i podsumowywania działań małej grupy wyrosną na wędrowników świadomych swoich umiejętności interpersonalnych i potrafiących wykorzystywać je dla czynienia świata lepszym.

Wplecenie służby w instrumenty metodyczne wszystkich grup wiekowych

Postulat, aby we wszystkich działaniach harcerzy i instruktorów było więcej służby, znalazł swoje ujęcie w celu strategicznym obszaru Odpowiedzialni społecznie: „Służba jest nieodłączną zasadą harcerskiego wychowania i niezbędnym elementem

programu”. Według jego opisu: „ZHP wychowuje w taki sposób, aby wrażliwość na potrzeby każdego człowieka pozostawała ważnym elementem wyborów życiowych i impulsem do codziennego działania. Członkowie ZHP, pełniąc służbę, pracują nad sobą. Pełniona służba zawsze jest wynikiem analizy potrzeb, co gwarantuje, że podjęte działania będzie pożyteczne. Środowiska harcerskie wspierają rozwiązywanie realnych problemów lokalnych, krajowych i globalnych oraz przeciwdziałają ich konsekwencjom” (Patrz: Strategia Związku Harcerstwa Polskiego na lata 2018–2025). Doskonale współgra to z zadaniem postawionym przed ZIM, aby instrumenty metodyczne były „dostosowane do wyzwań, jakie stawia przed członkami ZHP we wszystkich grupach metodycznych współczesny świat” (patrz: Uchwała XL Zjazdu ZHP nr 11 w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego). Plan taktyczny realizacji Strategii ZHP w latach 2019–2022 określa z kolei, że „kluczem będą działania indywidualne oraz zastępów – stałe, stymulowane przez kadrę instruktorską, by służba była nieodzownym elementem programu gromad i drużyn”.

Pełnienie służby nie jest z pewnością pojęciem nowym dla wędrowników, co potwierdzają badania jakościowe z ich udziałem (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 20–24), choć jak wiemy świadomość tego, czym jest służba i dlaczego warto poświęcać na nią czas, nie przekłada się na popularność znaków służb. Z kolei dowodem na to, że w harcerzach starszych istnieje gotowość pełnienia służby, jest nie tylko przywołana wcześniej popularność znaków służb w drużynach starszoharcerskich,

ale także ich rozumienie projektu, gdzie wśród odpowiedzi pojawiły się m.in. „miniznaki służby” – działania na rzecz innych osób oraz bezinteresowna pomoc. W odpowiedziach na pytanie „Jakie projekty chcielibyście zrealizować?” widać z kolei, że **harcerze starsi nie szukają stałych miejsc służby** (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 16–17). W metodykach harcerskiej i zuchowej nie zadano podobnych pytań ani wychowankom, ani wychowawcom. Zadano jednak instruktorom pytanie „Co myślisz o pomysłach, aby osią łączyła wszystkie instrumenty metodyczne realizowane w grupie była służba?” 49,3% badanych odpowiedziało twierdząco. Przeciwnicy pomysłu wskazywali przede wszystkim na fakt, że instrumenty zespołowe powinny uczyć przede wszystkim współodpowiedzialności za wykonywane działanie, a jego przedmiotem mogą być nie tylko aktywności na rzecz środowiska zewnętrznego (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji instruktorów, str. 9).

Rekomendacja ZIM, aby wszystkie przygotowane dla wędrowników programy tropów **zawierały element służby** wynika zarówno z powyższych danych ilościowo-jakościowych, jak i charakteru wcześniejszego instrumentu zespołowego dla tej grupy wiekowej. Na podstawie analizy tematów, jakie znaki służb poruszały, zdecydowano się zaproponować następujące kategorie tematyczne tropów wędrowniczych, starszoharcerskich i harcerskich (tropy zuchowe posługiwać się mają kategoriami dotychczasowych sprawności zespołowych): inicjatywa, braterstwo, natura, ojczyzna, odkrywanie, człowiek, zaradność. Wychodząc z założenia, że tropy mają



z jednej strony dawać przestrzeń do pełnienia służby, z drugiej zaś do poznawania świata, uznano, że wraz z rozwojem psychofizycznym druga z potrzeb sukcesywnie przeważa nad pierwszą. Stąd programy tropów ruchowych ujmują element pożytecznych prac adekwatnie do kontekstu tematycznego, a skupiają się na **zaspokajaniu dziecięcej ciekawości świata**, zaś programy tropów harcerskich i starszoharcerskich występują zarówno w kategorii „ze służbą”, jak i bez.

Co więcej, aby upewnić się, że w każdej próbie na gwiazdkę lub stopień będzie obecny element służby, przewidziano dodatkowe zadania na próbę. W myśl proponowanego regulaminu nowego systemu instrumentów metodycznych opiekun próby (a w przypadku harcerzy starszych i wędrowników także sam kandydat) może zaproponować uzupełnienie próby „złożonej” z wyzwań, sprawności i tropów o maksymalnie 3 zadania, jeśli w obecnym kształcie nie ujmuje jednego z obowiązkowych elementów (służby, przyrody i przygody) lub nie gwarantuje realizacji idei gwiazdki/stopnia.

Bardziej mierzalne sprawności harcerskie

Wedle danych ujętych w Raporcie z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017 problem małej popularności dotknął także sprawności harcerskich: „**średnio członek ZHP zdobył w ciągu roku 1,2 sprawności** (mediana – 0,6), w tym najwięcej zuchy – średnio 2,24, a najmniej wędrownicy – 0,5. Harcerze średnio 1, zaś harcerze starsi 0,78” (str., 93) (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii..., str. 85-88). Badania jakościowe na Zlocie ZHP ukazały ponadto, że liczba zdobywanych sprawności zależy bardziej od drużyny, czyli sposobu pracy kadry niż chęci/niechęci poszczególnych wychowanków, ponieważ przy różnych patrolach proporcje były różne. Co więcej, zapytani, czy lubią zdobywać sprawności, harcerze i harcerze starsi zgodnie odpowiadali, że „tak” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Sprawności, str. 12-13, 24-25). Ze strony instruktorów osiłą krytyki były przede wszystkim **nieaktualne wymagania** (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 16–17, 28, 35).

Podążając za tokiem myślenia poprzednich zespołów metodycznych opracowujących propozycję zmian do systemu instrumentów metodycznych, instruktorzy ZIM skłonili się ku rozwiązaniu ściągającemu z drużynowych niepotrzebne obciążenie. Mowa tu o **zastąpieniu ogólnych wymagań, do których należy każdemu wychowankowi ułożyć indywidualną próbę, uniwersalnymi i mierzalnymi zadaniami**, które dadzą każdemu wychowankowi możliwość udowodnienia posiadania konkretnej wiedzy i umiejętności. Ważna w harcerstwie indywidualność przejawia się tu więc poprzez wybór sprawności hobbystycznych, a punkt ciężkości pracy drużynowego z wychowankiem przenosi się na pomoc w ich dobraniu, nie zaś na wymyślanie za każdym razem innych (bo indywidualnych) zadań sprawdzających posiadanie umiejętności/wiedzy, które w dużej mierze dają się ustandaryzować. Niewiadomą jest, czy proponowana zmiana zyska ostatecznie przychyłność samych wychowanków, którzy dotychczas odnieśli się do takiej możliwości sceptycznie (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 24–27). Dlatego też, aby poprzez takie ułatwienie dla drużynowych nie utracić elastyczności tego instrumentu metodycznego, ZIM rekomenduje, aby każdy poziom trudności sprawności (od pierwszej do czwartej gwiazdki) opatrzone był krótką ideą opisującą, jaki ma być posiadający ją harcerz. Dzięki temu drużynowy będzie widział, gdzie kandydat ma dotrzeć, i w przypadku ważnych okoliczności może zaproponować zastępcze zadanie.

Wartością dodaną konkretnych sformułowań w stylu „zrobił/a” jest łatwiejsze skupienie się **na umiejętności, a nie wiedzy teoretycznej**, co szczególnie wśród harcerzy starszych i wędrowników było podnoszone jako ważny aspekt (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 24–25). Zaprezentowane myślenie jest zgodne z tradycyjnym rozumieniem sprawności, które wyrażone jest w znanym cytacie Jadwigi Falkowskiej: „Harcerka bez sprawności może dużo i dobrze chce, ale mało i źle może”.

Obowiązkowe i hobbystyczne sprawności harcerskie

W aktualnym systemie zadania na stopnie harcerskie są w założeniu realizowane przez harcerzy głównie poprzez aktywny udział w życiu drużyny, przez harcerzy starszych poprzez indywidualne za-

dania zgodne z ideą i wymaganiami danego stopnia, zaś przez wędrowników na podstawie indywidualnej próby na stopień (patrz więcej: Uchwała w sprawie przyjęcia instrumentu metodycznego – stopnie harcerskie, str. 2). Wśród kategorii porządkujących wymagania poszczególnych stopni harcerskich znalazły się: praca nad sobą, życie rodzinne, zaradność życiowa, wiedza harcerska, techniki harcerskie, postawa obywatelska. W przypadku stopni starszoharcerskich mamy do czynienia tylko z trzema kategoriami: praca nad sobą, doskonalenie harcerskie, poszukiwanie pól służby. Z kolei każdy stopień wędrowniczy został skupiony wokół innych elementów wędrowniczej waty: siły ciała, siły rozumu, siły ducha w przypadku HO oraz pracy nad sobą, służby, poszukiwania swojego miejsca w społeczeństwie w przypadku HR. Analizując wymagania poszczególnych stopni, jasno widać, że **wiek harcerski i starszoharcerski został powiązany z technikami harcerskimi i harcerską tożsamością**, zaś wiek wędrowniczy z wchodzeniem w dorosłość przede wszystkim w aspekcie **drogi zawodowej i aktywności społecznej**. Co ważne, „w przypadku drużyn wędrowniczych testy nie potwierdziły, że wraz ze wzrostem liczebności jednostki zwiększa się liczba zdobytych w ciągu ostatniego roku sprawności” (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012-2017, str. 88). Powyższe dane potwierdzają także głosy samych zainteresowanych – tylko 38% odpowiedziało, że sprawności są dla nich atrakcyjne (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Sprawności, str. 33-34). Sprawności, przynajmniej w ich współczesnej postaci, **nie są pociągającym narzędziem rozwoju dla większości wędrowników**.

Mając powyższe w pamięci, a jednocześnie pragnąc zabezpieczyć system zdobywania stopni harcerskich oparty na wyborze części składowych przez zainteresowanych (przy roli opiekuna próby właściwej do wieku kandydata) przed pominięciem „sedna harcerskości”, instruktorzy ZIM zaproponowali, **aby część sprawności uczynić obowiązkowymi**. Dyskusje nad tym, co powinien wiedzieć i umieć każdy członek ZHP w danym wieku, trwały długie miesiące. Za punkt wyjścia przyjęto idee poziomu trzeciej gwiazdki, na których zgodnie z założeniem kończy się obligatoryjność sprawności obowiązkowych (czwarta gwiazdka sprawności jest pomyślana

dla wędrowników, niemniej w ramach realizacji próby HO mogą oni wybrać zarówno z puli sprawności obowiązkowych, jak i hobbyistycznych, zaś w ramach realizacji próby HR wymagane jest już tylko jedno zdanie mistrzowskie, czyli „coś” powyżej poziomu sprawności). Stworzono więc obraz „sylwetki absolwenta harcerstwa” odpowiedni dla końcówki wieku starszoharcerskiego, a następnie uzupełniono idee właściwe dla niższych (pierwsza gwiazdka trudności przewidziana jest dla osób zdobywających stopień ochotniczki/młodzika, druga zaś dla osób zdobywających stopień tropicielki/wywiadowcy) i wyższych poziomów. Stworzono ostatecznie 9 kategorii po jednej sprawności obowiązkowej w każdej: tożsamość harcerska – Skaut/Skautka, pierwsza pomoc – Ratownik/Ratowniczka, ekologia – Ekolog/Ekolożka, obozownictwo – Wyga, umiejętność gotowania – Kucharz/Kucharka, zdrowy tryb życia – Atleta/Atletka, nowe technologie – Informatyk/Informatyczka, kompetencje ekonomiczne – Przedsiębiorca/Przedsiębiorczyni, zaradność techniczno-manualna – Złota Rączka.

Sposób realizacji próby harcerza

Dane ilościowe na temat pracy z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim oraz Prawem i Obietnicą Zucha ujęte w Raporcie z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017, ujawniły, że „**przedłużanie czasu** przeznaczanego na przygotowanie do Obietnicy powyżej 6 miesięcy dotyczy 36,3% jednostek zrzeszających zuchy, zaś w przypadku Przyrzeczenia Harcerskiego około 70% drużynowych jednostek zrzeszających harcerzy oraz około 65% drużynowych jednostek zrzeszających harcerzy starszych i wędrowników, co negatywnie wpływa na stały rozwój w oparciu o system gwiazdek/stopni” (str. 33). Skłoniło to zespół do poszukiwania przyczyn tego stanu rzeczy.

W badaniach jakościowych wśród harcerzy okazało się, że czas „zdobywania krzyża” jest bardzo zróżnicowany (od 2 tygodni do 2,5 roku) oraz że zdarzają się przypadki **demotywującej uznaniowości w dopuszczaniu do złożenia Przyrzeczenia**, co może wskazywać na nieprawidłowe funkcjonowanie instrumentu, jakim jest próba harcerza lub jego pomijanie (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Pró-

ba zucha, harcerza, próba wędrownicza, str. 4–7). Także głosy wyrażone podczas konsultacji z metodykami harcerskimi podczas Zlotu ZHP wskazują na to, że **w wielu miejscach nadal obowiązuje przekonanie, że „na Krzyż Harcerski trzeba sobie zasłużyć”** (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 7–9). Z kolei Raport z badań opinii i preferencji wychowanków przeprowadzonych w styczniu 2019 r. wskazuje dodatkowo problem „czekania na okazję” do zorganizowania przyrzeczenia (str. 4). Odpowiedzi udzielone na podobne pytania przez harcerzy starszych i wędrowników generalnie pokrywały się z powyższym obrazem sytuacji, choć jedna odpowiedź szczególnie zwróciła uwagę instruktorów ZIM: „niekoniecznie przystępna forma próby, musiałem się uczyć kilku rzeczy na pamięć” (str. 5–8). Przyczyny przedłużania się przygotowania do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego najgłębiej zbadane zostały w badaniu opinii i preferencji instruktorów. Najwięcej respondentów wskazywało tu oczekiwanie na właściwy moment złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego, brak zaangażowania i inicjatywy ze strony zainteresowanych, nieregularne uczęszczanie na zbiórki, a także potrzebę dłuższej obserwacji kandydata (w kontekście tego, czy zasłużył) (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji instruktorów, str. 11–20).

Szukając rozwiązań na sytuację, w której przygotowanie do złożenia przyrzeczenia przedłuża się tak, że realizacja stopni niebezpiecznie się odwleka, ZIM rekomenduje stosowane w już niektórych środowiskach (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Stopnie, str. 5) równoległe realizowanie próby harcerza i próby na stopień harcerski. W założeniu realizacja próby harcerza rozpoczynałaby się na drugiej zbiórce w drużynie (pierwszej ponaborowej). Od tego samego momentu kandydat na harcerza mógłby realizować wyzwania, tropy i sprawności składające się na adekwatny do jego wieku stopień tj. zuch ochoczy – 6–7 lat; zuch sprawny – 7–8 lat; zuch zaradny – 8–9 lat; ochotniczka/młodzik – 9–11 lat; tropicielka/wywiadowca – 11–13 lat; pionierka/odkrywca 13–14 lat; samarytanka/ćwik – 14–16 lat; harcerka orla/harcerz orli – 16–19 lat; harcerka Rzeczypospolitej/harcerz Rzeczypospolitej – 19–21 lat. Warunkiem pozytywnego zamknięcia próby na stopień byłoby jednak **wcześniejsze złożenie Przyrzeczenia Harcerskiego**.

Instruktorzy ZIM pomyśleli też o narzędziu, które pomogłoby harcerzom, harcerzom starszym i wędrownikom śledzić swoje postępy, zaś drużynowym uświadomić, że rolą próby nie jest przetestowanie postaw kandydata, lecz stworzenie przestrzeni do świadomej (zgodnie z możliwościami psychofizycznymi) decyzji o przynależności do ZHP i chęci postępowania w zgodzie z Prawem Harcerskim. Zaproponowano więc **atrakcyjne graficzne karty próby składane do rozmiaru książeczki mieszczącej się w kieszeni munduru**, gdzie poza wymaganiami próby harcerza i najważniejszymi informacjami o ZHP znalazłyby się odpowiednie do poziomu rozwoju zadania.

Książeczki prób na stopnie harcerskie

Wiemy, że średnio tylko co trzeci członek ZHP zdobył w ciągu roku gwiazdkę lub stopień (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017, str. 80–82). Co ciekawe, mimo zatrważających danych ilościowych badania jakościowe pokazują pozytywny stosunek harcerzy do stopni. Na pytanie „Czy podobalo się wam zdobywanie stopnia?” 63% osób odpowiedziało twierdząco. Warto więc zwrócić uwagę na najczęściej pojawiający się w ich wypowiedziach czynnik demotywuujący, czyli za długi okres oczekiwania na przyznanie stopnia (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 7–8).

Wychodząc naprzeciw naturalnej w tym wieku potrzebie odnoszenia szybkich sukcesów, instruktorzy ZIM pomyśleli o narzędziu, które pozwoliłoby harcerzom **odnotowywać wszystkie zdobyte „trofea”** oraz śledzić to, co przed nimi w drodze ku kolejnemu stopniowi wtajemniczenia harcerskiego. Spórą inspiracją były tu także bogate materiały edukacyjne funkcjonujące w organizacjach skautowych, których przedstawiciele gościliśmy w lutym 2019 r. w Ołtarzewie. Ponieważ badania na Zlocie ZHP pokazały, że „karta próby przy zdobywaniu stopni harcerskich jest standardem, gdyż 83% badanych odpowiedziało, że w ich jednostkach taką kartę się rozpisuje” (patrz: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 6) postanowiono pójść krok dalej i zaproponować **atrakcyjne wizualnie książeczki prób**. Poza wykazem tego, jakie sprawności, tropy i wyzwania zdobywa dany harcerz, książeczki zawierają również tekst idei stopnia oraz korespondującą z nią zadania w stylu krzyżówki czy miejsca na rysunek, ułatwiające refleksję na ten temat.



CO CHCEMY, ABY ZOSTAŁO TAK JAK JEST, I DLACZEGO?

Ponieważ lektura powyższych uwag mogłaby doprowadzić do wrażenia, że zmienia się prawie wszystko, poniżej przedstawiam kwestie, w których po przeanalizowaniu sytuacji żadne zmiany nie są rekomendowane lub są bardzo niewielkie (nie zmieniają istoty rzeczy).

Wymagania i czas trwania próby harcerza, przygotowanie do złożenia Obietnicy Zucha

Dane ilościowe odnośnie pracy z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim oraz Prawem i Obietnicą Zucha ujęte w Raporcie z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017 pokazywały, że „średnio około 5-6 osób rocznie składa Przyrzeczenie Harcerskie. Najwięcej wśród drużyn zrzeszających harcerzy, gdzie oznacza to średnio 25% składu (w drużynach zrzeszających harcerzy starszych to 22% składu, zaś wędrowników –19%). Około 9 osób składa Obietnicę Zucha, co stanowi średnio 37% składu jednostki zrzeszającej zuchy” (str. 33).

Aby upewnić się, że wymagania próby harcerza są zrozumiałe oraz odpowiednie dla harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników, zostali oni zapytani, co o nich sądzą. Harcerze na pytanie „Które wymagania są dla mnie niezrozumiałe?” udzielili tylko raz odpowiedzi wskazując na „Wykonałem z zastępem

zadanie zespołowe” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Próba zucha, harcerza, próba wędrownicza, str. 4). Na pytanie „Czy uważasz, że wymagania w próbie harcerza są dostosowane do twojego wieku?” większość harcerzy starszych i wędrowników odpowiedziała, że tak, przy czym w grupie wędrowników odsetek osób, które odpowiedziały „nie”, jest znaczący (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 9). Zapytano ich także o to, które wymagania z próby rekomendowaliby do zmiany, jednak żadne z nich nie zostało wskazane częściej niż kilkukrotnie (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 9–17). Obraz wyłaniający się na podstawie powyższych danych **nie przemawia według instruktorów ZIM za rekomendowaniem zmian w wymaganiach na próbę harcerza dla żadnej z grup wiekowych.**

Metodyków starszoharcerskich zapytano też wprost o sensowność powstania osobnej próby harcerza starszego. „Większość badanych instruktorów uważa, że **powstanie próby specjalnie dla harcerza starszego raczej nie jest dobrym pomysłem.** Gdyby miał powstawać instrument dla harcerzy starszych, zdaniem instruktorów biorących udział w badaniu dobrze byłoby, gdyby był on przygotowany na podobnych zasadach, co zdobywanie naramiennika” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 10). Ich zdanie podzielili w większości harcerze starsi, z których 60% na pytanie „Czy oprócz próby harcerza, która przygotowuje do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego, widziałbyś potrzebę, by realizować próbę harcerza starszego?”

odpowiedzieli „nie” (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 6). W związku z powyższym, mimo wcześniejszego rozważania różnych możliwości instruktorzy ZIM nie rekomendują osobnej próby związanej z przejściem z wieku harcerskiego w wiek starszoharcerski.

W zakresie czasu przewidzianego na realizację próby u harcerzy „ogólna tendencja wśród odpowiedzi instruktorów wskazywała, że obecne rozwiązania są optymalne. Jeżeli chodzi o czas jej realizacji, uzgodniono, że górna granica jest ustalona prawidłowo. Zaproponowano natomiast **zlikwidowanie minimalnego czasu jej trwania**, pozostawiając decyzję o jej zaliczeniu drużynowemu” (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 7–9). Takie właśnie rozwiązanie ujęto w proponowanym regulaminie SIM.

Przeprowadzone konsultacje jasno potwierdziły, że najlepszym sposobem przygotowania zuchów do złożenia Obietnicy są tzw. zbiórki pierwszego miesiąca. Metodocy zuchowi wskazywali tylko na potrzebę stworzenia materiałów dla początkujących drużynowych (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych..., str. 3–4). Siłą rzeczy, ZIM nie rekomenduje w tej materii żadnych zmian.

Sposób zdobywania i treści sprawności zuchowych

Mimo że ZIM rekomenduje zmianę nazw zespołowych sprawności zuchowych na tropy zuchowe niewiele zmienić się ma w tym, jak będą one funkcjonować w gromadach. Dalej mamy te same kategorie tematyczne, dalej wyboru tematyki cyklu dokonuje kadra zuchowa, a potwierdzają same zuchy w kręgu rady, dalej cykl obejmuje 5-6 zbiórek gromady. Trwają prace weryfikacyjne treści wymagań, uwag i wskazówek bibliograficznych, tak aby m.in. wyeliminować kwestie mało atrakcyjne dla współczesnych zuchów oraz uzupełnić działania o element służby (pożyteczne prace). Są to jednak raczej **drobne modyfikacje wzbogacające dotychczasowy dorobek ruchu zuchowego**.

Bardzo podobnie rzecz się ma z zuchowymi sprawnościami (indywidualnymi). Tu modyfikacje treści obejmują dodatkowo rozpisanie zadań na daną sprawność w wersjach dla zuchów pierwszej, dru-

giej i trzeciej gwiazdki. Dzięki temu wszystkie zuchy w gromadzie przy okazji realizacji tropu mogą zdobywać tę samą sprawność, ale o poziomie trudności dopasowanym do ich rozwoju psychofizycznego.

Nazwy gwiazdek zuchowych i stopni harcerskich

Jednym z postulatów często przewijających się podczas rozmów pomiędzy instruktorami ZIM była zmiana nazw obecnych stopni na bardziej współczesne, zrozumiałe dla młodzieży i potencjalnie mniej podatne na niefortunne skojarzenia. Kierując się jednak zasadą, że nazwy mają nie tyle odpowiadać instruktorom, a pełnić rolę motywującą dla wychowanków, to właśnie ich opinii sprawdziliśmy. W Raporcie z badań opinii i preferencji wychowanków ujęto odpowiedzi na pytanie, czy obecne nazwy stopni odpowiadają harcerzom, harcerzom starszym i wędrownikom. Zdecydowana większość pytanym uznała, że obecne nazwy stopni im się podobają. Padło kilka propozycji alternatywnych, żadne jednak nie zostały poparte uzasadnieniem (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 23). Z drugiej strony warto zauważyć, że odpowiedzi na pytanie „Jak rozumiesz nazwy stopni?” wykazały, że **część ankietowanych nie rozumie nazw stopni**, a prawie połowa interpretuje je w znaczeniu literalnym (patrz więcej: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Stopnie, str. 19).

Szanując zdanie wyrażone przez współczesne pokolenie dzieci i młodzieży idące w parze z dotychczasową tradycją ZHP, ZIM odstąpił więc od dalszych prac nad alternatywnymi nazwami stopni. W trosce o kształtowanie nie tylko przywiązania do tradycji, ale także jej zrozumienia, **opracowano jednozdaniowe wytłumaczenia historycznej genezy używanych nazw**. W prezentowanej propozycji: ochotniczka, czyli ta, która dobrowolnie i z własnej woli chce poznawać harcerstwo, młodzik, czyli ten, który wstępuje w szeregi harcerstwa i chce poznać jego tajemnice, tropicielka, czyli ta, która zna się na tropieniu, poszukiwaniu informacji i wykorzystywaniu ich w codziennym życiu, wywiadowca, czyli ten, który bacznie obserwuje otoczenie i stara się zapamiętać jak najwięcej, aby wykorzystać to

w codziennym życiu, pionierka, czyli ta, która przeciera nowe drogi, wyznacza kierunek, odkrywca, czyli ten, który odkrywa świat i pokazuje go innym, samarytanka, czyli ta, która dba o innych wokół siebie i chętnie niesie pomoc, ćwik, czyli człowiek doświadczony, sprytny, harcerka orla/harcercz orli, czyli wyróżniająca/y się spośród innych, wymagająca/y od siebie, nawet wtedy, kiedy inni od niej/niego nie wymagają, harcerka/harcercz Rzeczypospolitej, czyli dojrzały człowiek i świadoma/y obywatelka/obywatel, ta/ten, która/y dba o siebie i innych. Choć w przypadku drugiej krokiewki nazwa dla dziewcząt i chłopców niesie inną myśl przewodnią, pełna idea tego stopnia jest dokładnie tej samej treści.

Jedyną modyfikacją w domenie nazw jest **propozycja zmiany nazwy trzeciej gwiazdki zachowej z zucha gospodarnego na zucha zaradnego** wynikająca z powszechnego wśród zuchmistrzów przeświadczenia, że przymiotnik „gospodarny” nie jest dla zuchów ani zrozumiały, ani atrakcyjny. ZIM rekomenduje następujące wy tłumaczenia nazw gwiazdek zachowych: zuch ochoczy, czyli rozpoczynający zuchową drogę i poznający swoją gromadę oraz obrzędy i zwyczaje panujące wśród zuchów, zuch sprawny, czyli sprawnie poruszający się w działaniu gromady, znający i rozumiejący zuchowe znaki, zwyczaje, obrzędy i tajemnice, zuch zaradny, czyli potrafiący sobie poradzić w codziennych sytuacjach, zaradny w działaniach swojej gromady, opiekujący się młodszymi zuchami i przekazujący im zuchową wiedzę.

Liczba gwiazdek i stopni w każdej metodyce oraz czas zdobywania

Ujęte w Raporcie z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017 dane z badań drużynowego w latach 2015–2017 wskazują, że „czas realizacji poszczególnych gwiazdek i stopni jest zgodny z założeniami metodycznymi w przypadku jednostek zrzeszających harcerzy. 1/3 drużyn zrzeszających harcerzy starszych przedłuża, zaś 1/3 drużyn zrzeszających wędrowników skraca ten proces. W przypadku stopni starszoharcerskich czas ten odbiega od ustaleń w 43%, przy stopniach wędrowniczych w 40%, a w harcerskich 13%” (str. 92). Badania wykazały też, że ponad 50% drużynowych jednostek zrzeszających zuchy na pytanie, jak długo zdobywa się przeciętnie w ich gromadzie gwiazdkę, udzieliło od-

powiedzi „mniej niż 9 miesięcy”, zaś około 35% – 9–12 miesięcy. Dotychczasowy system nie określa, ile czasu powinno trwać zdobywanie gwiazdek zachowych, co uniemożliwia ocenę tego stanu rzeczy (patrz więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii..., str. 78–79).

Stojąc w obliczu powyższych danych ZIM zdecydował się zarekomendować **zalecany czas zdobywania poszczególnych gwiazdek/stopni** wedle poniższego schematu: zuch ochoczy – 4–6 miesięcy, zuch sprawny – 6–9 miesięcy, zuch zaradny – 6–9 miesięcy, ochotniczka/młodziak – 6–9 miesięcy, tropicielka/wywiadowca – 6–12 miesięcy, pionierka/odkrywca – 9–12 miesięcy, samarytanka/ćwik – 9–12 miesięcy, harcerka orla/harcercz orli – 12–18 miesięcy, harcerka Rzeczypospolitej/harcercz Rzeczypospolitej – 12–24 miesiące. Co ważne, podane wartości mają charakter wytycznych, a nie sztywnych granic. W szczególności uznano, że po zrealizowaniu zaplanowanych działań i osiągnięciu przez kandydata poziomu opisanego ideą gwiazdki/stopnia, nieuzasadnione byłoby odwołanie zamknięcia próby wyłącznie w trosce o zachowanie zgodności z powyższymi wytycznymi.

Oznaczenia gwiazdek/stopni i sprawności na mundurze

Proponując nową odsłonę instrumentów metodycznych, stanęliśmy też przed pytaniem, w jaki sposób powinny być one oznaczane na mundurze. Uznaliśmy, że **nic nie przemawia za zmianą w zakorzenionym w tradycji oznaczaniem gwiazdek zachowych i stopni harcerskich na naramiennikach oraz na krzyżu harcerskim**. Podobnie rzecz się miała z wyszywaniem/naszywaniem na rękawie bluzy mundurowej kółek sprawności harcerskich, gdzie kolor obręczy sygnalizował jeden z czterech poziomów trudności oraz trójkątów sprawności zachowych. Biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od stworzenia samych graficznych oznaczeń oraz pewne nieuporządkowanie kolorystyczne w gamie sprawności zachowych, postanowiono tylko o przerysowaniu ich emblematów „nową kreską” w bardziej spójnej i zgodnej z aktualnymi trendami trzybarwnej kolorystyce. Z powodu zmian merytorycznych w sposobie i kanonie sprawności harcerskich uznano, że taka zmiana wizualna ułatwi komunikowanie w organizacji przeprowadzanej reformy.



KWESTIE BUDZĄCE WCIĄŻ WĄTPLIWOŚCI W SAMYM ZESPOLE

Obok kwestii, w których zespół złożony z instruktorów z różnych chorągwi i w różnym wieku doszedł do konsensusu w zakresie proponowanych rozstrzygnięć są także takie, których „za” i „przeciw” nie pozwoliły dotychczas na zdecydowaną rekomendację ZIM. Ponieważ jednak padały w dyskusjach, także je zdecydowano poddać konsultacjom.

Rezygnacja z próby wędrowniczej

Badania Drużynowego z lat 2015–2017 wskazują, że „w 28% gromad żaden zuch nie zdobył gwiazdki w ostatnim roku działania, jest to wynik niepokojący. W przypadku drużyn harcerskich i starszoharcerskich odsetek ten wyniósł 17%, w drużynach wędrowniczych – 21%, zaś w wielopoziomowych – 15%” (patrz: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017, str. 92). Co więcej, „liczba zdobywanych stopni waha się znacznie, choć dla wszystkich jednostek najczęściej oscyluje między 1 a 6 na całą drużynę na rok. Mediana jest w tym wypadku najwyższa dla drużyn starszoharcerskich i wielopoziomowych (po 4), najniższa zaś dla drużyn wędrowniczych – 2. Drużyny wielopoziomowe charakteryzują się też najwyższą średnią liczbą zdobytych stopni (8), zaś wędrownicze najmniejszą – 4” (patrz

więcej: Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii..., str. 80–82).

Potencjalnym powodem, dla którego wędrownicy mający na realizację stopni najwięcej czasu (od 16 do 21 roku życia upływa aż 5 lat) realizują ich tak niewiele jest **syndrom zmęczenia próbami w początkowej fazie wieku wędrowniczego i zbyt szybkie wchodzenie na ścieżkę instruktorską**. Dla bardzo wielu osób 16 rok życia wiąże się z kawalkadą zadań wynikających z: próby wędrowniczej (niezbędnej do rozpoczęcia zdobywania stopnia HO), zdobywania stopnia harcerki orlej/harcera orlego (niezbędnego do zamknięcia próby przewodnikowskiej) oraz realizowania próby instruktorskiej (Patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 22). Rezygnacja z jednej z powyższych prób – najmniej istotnej z wychowawczego czy kadrotwórczego punktu widzenia, a jednocześnie rodzącej tendencje do wynaturzenia w kierunku kilkumiesięcznych wyczynów na miarę zdobycia Mont Everestu – wydaje się częścią odpowiedzi na powyższy problem.

W momencie wprowadzenia w ZHP nowej grupy wiekowej istnienie próby wędrowniczej uzasadniała potrzeba poznania jej charakterystyki. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że służba przestaje być „czymś”, co odróżnia wędrowników od innych grup wiekowych, a wyzwania przewidziane dla wszystkich metodyk do pewnego stopnia konsumują rolę wyczynu, osobna próba nie wydaje się potrzebna. Harcerze starsi, którzy wcześniej doświadczali obu tych elementów, odczują tylko wzrost stopnia trudności.

Rekomendując rezygnację z próby wędrowniczej w nowej odsłonie systemu instrumentów metodycznych, instruktorzy ZIM mieli także w pamięci, że **współcześnie nie jest ona opisana w żadnych z regulaminów ZHP**. Uchwała w sprawie przyjęcia instrumentu metodycznego – stopnie harcerskie wspomina ją jako warunek otwarcia próby na stopień HO, ale nie precyzuje, jak powinna przebiegać.

Wprowadzenie naramienników harcerskich i starszoharcerskich (obok wędrowniczego)

Pomyślałem na to, żeby rezygnacja z próby wędrowniczej nie skupiła się w świadomości wędrowników na niechęci do „zdjęcia naramiennika” jest idea, aby nie tyle go „wylimitować” z mundurów, co zmienić jego rolę. W założeniu **naramiennik** (zarówno wędrowniczy, jak i nowe naramienniki harcerskie i starszoharcerskie) byłby po prostu oznaką grupy metodycznej, a nie dowodem odbytej pomyślnie próby. Tego typu zewnętrzne oznaki przynależności do poszczególnych grup wiekowych są spotykane w innych organizacjach skautowych, gdzie np. wraz z wiekiem zmienia się kolor munduru lub chusty, np. w Boy Scouts of America. Naramiennik wręczany byłby w obrzędowy sposób podczas uczestnictwa osoby przechodzącej z jednostki młodszej metodyki w pierwszej charakterystycznej formie dla nowego środowiska rówieśniczego – gry, zwiadu, wędrowki. Zdejmowany zaś po przejściu do „wyższej” lub zakończenia w wieku 21 lat okresu wspierania jego wychowania przez ZHP. Tak rozumiany naramiennik byłby przeznaczony tylko dla harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników, nie zaś drużynowych czy innych instruktorów pracujących z daną grupą wiekową.

Hasło „naramiennik starszoharcerski” pojawiło się wśród „autorskich” instrumentów metodycznych, z jakich korzystają w swoim środowisku metodycy starszoharcerscy (patrz: Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuźnia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Próba zucha, harcerza, próba wędrownicza, str. 10). Część harcerzy starszych widziałyby w nim także ewentualne oznaczenie próby harcerza starszego (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji wychowanków, str. 7). Zapytano więc o to w badaniu opinii i preferencji instruktorów. „Pomysł związany z wprowadzeniem metodycznych oznaczeń na mundurze w każdej grupie metodycznej najbardziej

(odpowiedzi 5 i 6) przypadł do gustu instruktorom z grupy metodyki starszoharcerskiej (40,6%). Pozostałe metodyki opowiedziały się co do tego pomysłu z podobnym entuzjazmem (około 30% badanych wybrało opcję 5 lub 6). Znaczna większość deklarujących poparcie dla pomysłu oznaczeń zaznacza w komentarzach, że będą one właściwe tylko jeśli zostaną powiązane z dodatkową próbą i zdobywane, a nie wręczane wszystkim. Większość przeciwników pomysłu zwraca uwagę, że do pewnego wieku **młodzi nie jest w stanie świadomie przynależć do wielu grup i świadomość grupy metodycznej jest dalece niepriorytetowa** i że „pomysł to efekt braku pracy z gwiazdkami i stopniami”.” (patrz więcej: Raport z badań opinii i preferencji instruktorów, str. 21).

Odnaki

Temat odznak należy nie tyle do kwestii zapalnych, co niewystarczająco zgłębionych przez zespół. W rozważanej odsłonie **odnaki byłyby wyjątkowym instrumentem dostępnym dla członków ZHP od 16 roku życia wzwyż**. Odnaki nie byłyby obligatoryjne przy realizacji stopni wędrowniczych, ale mogłyby być wykorzystane w próbie harcerki/harcerza Rzeczypospolitej jako zdanie mistrzowskie. Do grupy tej zaliczałyby się aktualnie funkcjonujące odnaki specjalnościowe np. Harcerska Odnaka Turystyczno-Krajoznawcza, Harcerski Znak Spadochronowy czy Odnaka Harcerskiej Służby Zabezpieczenia, ale także inne prestiżowe i ugruntowane tradycją instrumenty, jak współczesna sprawność mistrzowska Trzy Pióra. Jest tu też miejsce na stworzenie nowych narzędzi. Dla przykładu od kilku miesięcy w Wydziale Wychowania Duchowego i Religijnego Głównej Kwatery ZHP trwają prace nad Odnaką św. Jerzego dotyczącą rozwoju duchowego w ujęciu cnót kardynalnych. Każda odnaka miałaby unikalny emblemat, zapewne w formie metalowej przypinki noszonej na patce kieszeni bluzy (lub w innym, tradycyjnie przyjętym miejscu).

HM. LUCYNA CZECHOWSKA
ZASTĘPCZYNI NACZELNICZKI ZHP DS. WYCHOWANIA
SZEFOWA ZESPOŁU PROJEKTOWEGO
DS. REFORMY INSTRUMENTÓW METODYCZNYCH

ŹRÓDŁA PRZYWOŁANE W TEKŚCIE ►

ŹRÓDŁA PRZYWOŁANE W TEKŚCIE

AKTUALNY SYSTEM METODYCZNY – DOKUMENTY

Uchwała Rady Naczelnej ZHP w sprawie systemu metodycznego ZHP:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwa%5c%82a-nr-17xxxviii-rady-naczelnej-zhp-z-dnia-31-grudnia-2014-r-w-sprawie-systemu-metodycznego-zhp/>

Uchwała Rady Naczelnej ZHP w sprawie przyjęcia instrumentu metodycznego – stopnie harcurskie:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwa%5c%82a-nr-40xxxii-rady-naczelnej-zhp-z-dnia-15-czerwca-2003-r-w-sprawie-przyj%4c%99cia-instrumentu-metodycznego-%e2%80%93-stopnie-harcurskie/>

Uchwała Głównej Kwatery ZHP – zestaw sprawności zuchowych:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwa%5c%82a-g%5c%82ownej-kwatery-zhp-nr-212014-z-dnia-23-maja-2014-r-w-sprawie-zatwierdzenia-%e2%80%99eregulaminu-sprawnosci-zuchowych%e2%80%9d-oraz-%e2%80%99ezestawu-sprawnosci-zuchowych%e2%80%9d/>

Uchwała Rady Naczelnej ZHP w sprawie wprowadzenia projektu jako instrumentu metodycznego:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwa%5c%82a-nr-39xxxii-rady-naczelnej-zhp-z-dnia-15-czerwca-2003-r-w-sprawie-wprowadzenia-projektu-jako-instrumentu-metodycznego/>

Uchwała Rady Naczelnej ZHP w sprawie przyjęcia instrumentu metodycznego – znaki służb:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwa%5c%82a-nr-37xxxii-rady-naczelnej-zhp-z-dnia-15-czerwca-2003-r-w-sprawie-przyj%4c%99cia-instrumentu-metodycznego-%e2%80%93-znaki-s%5c%82u%5c%bc/>

Uchwała Głównej Kwatery ZHP w sprawie zatwierdzenia „Programów znaków służb”:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwa%5c%82a-g%5c%82ownej-kwatery-zhp-nr-702003-z-dnia-26-czerwca-2003-r-w-sprawie-zatwierdzenia-%e2%80%99eprogramow-znakow-s%5c%82u%5c%bc%e2%80%9d/>

DOKUMENTY DETERMINUJĄCE ZMIANY METODYCZNE

Uchwała XL Zjazdu ZHP nr 11 z dnia 10 grudnia 2017 r. w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwala-xl-zjazdu-zhp-nr-11-10-grudnia-2017-r-sprawie-harcerskiego-systemu-wychowawczego/>

Strategia Związku Harcerstwa Polskiego na lata 2018–2025:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwala-xl-zjazdu-zhp-nr-12-10-grudnia-2017-r-sprawie-strategii-zhp-2025/>

Plan taktyczny realizacji Strategii ZHP w latach 2019–2022:
<https://dokumenty.zhp.pl/uchwala-nr-28-xl-rady-naczelnej-zhp-z-dnia-2-marca-2019-r-w-sprawie-okreslenia-sposobu-wdrozenia-strategii-zhp-2025/>

RAPORTY I INNE MATERIAŁY DOTYCZĄCE ZMIAN W SYSTEMIE INSTRUMENTÓW METODYCZNYCH

HUB informacyjny Głównej Kwatery ZHP, sekcja poświęcona instrumentom metodycznym:
<https://zhp.pl/hub-gk/instrumenty-metodyczne/>

Raport z ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017:
http://hib.zhp.pl/wp-content/uploads/2017/06/40Z_D46_raport-ewaluacja-strategii-rozwoju-ZHP.pdf

Zbilansowanie celów wychowawczych ZHP. Komunikat z badania:
<http://hib.zhp.pl/wp-content/uploads/2017/03/7-Zbilansowanie-cel%C3%B3w-wychowawczych-ZHP-Komunikat-z-badania.pdf>

HUB informacyjny Głównej Kwatery ZHP, sekcja poświęcona pożądanym postawom:
<https://zhp.pl/hub-gk/pozadane-postawy/>

Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Stopnie:
<https://zhp.pl/wp-content/uploads/2019/01/Czesc-II-Stopnie.pdf>

Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Instrumenty zespołowe:
<https://zhp.pl/wp-content/uploads/2019/01/Czesc-IV-Instrumenty-zaspolowe.pdf>

Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Sprawności:
<https://zhp.pl/wp-content/uploads/2019/01/Czesc-III-Sprawnosci.pdf>

Raport z wyników badań fokusowych oraz konsultacji instruktorskich „Kuznia idei” przeprowadzonych na Zlocie ZHP 2018. Próba zucha, harcerza, próba wędrownicza:
<https://zhp.pl/wp-content/uploads/2019/01/Czesc-I-Proby-1.pdf>

Raport z badań opinii i preferencji instruktorów:
<https://zhp.pl/wp-content/uploads/2019/07/Raport-z-badan-opinii-i-preferencji-instruktorow.pdf>

Raport z badań opinii i preferencji wychowanków:
<https://zhp.pl/wp-content/uploads/2019/07/Raport-z-badan-opinii-i-preferencji-wychowankow.pdf>

MAMY WIELE DO ZROBIENIA

Wiesz, jak to jest w przyjaźni. Różnie. Ale jest dużo empatii. Najczęściej macie wspólne cele, robicie coś razem, dbacie o siebie. Czasem się ze sobą nie zgadzacie. Czasem płaszczyzny współpracy się wyczerpują, a wy kłócicie się o każdą rzecz. Zresztą różnicie się, nawet gdy się ze sobą zgadzacie. Ale zawsze, absolutnie zawsze macie poczucie, że skoczycie w ogień, jeśli będzie trzeba. Rozmawiacie o przyszłości, o tym, jak to będzie, gdy będziecie mieli rodziny, czy będziecie nadal żyć tak intensywnie. Spełniacie kolejne marzenia. Mijają kolejne lata. Wiesz, że w życiu ważna jest miłość, rodzina, przyjaźń, zdrowie, wartości, które wyznajesz. Życie w wolnym kraju, w dwudziestym pierwszym wieku. W świecie, który ma za sobą holokaust i pamięć o nim jest więcej niż żywa. Jesteś częścią światowego ruchu, w którym wszyscy są równi, a różnorodność jest wartością. Ten ruch w twoim kraju oparty jest na wartościach chrześcijańskich, a miłość do każdego bliźniego wydaje się jednym z filarów, do każdego bliźniego, nie tylko takiego samego jak ty. Realizujecie różne pasje, wchodzicie w różne związki, ty zakładasz rodzinę, masz dzieci, jesteś szczęśliwym człowiekiem. Tego samego życzysz wszystkim, szczególnie przyjaciółom.

I nagle okazuje się, że twój przyjaciel nie może mieć rodziny. Nie może nawet spokojnie chodzić po ulicy z ukochaną osobą. Podważa się jego kompetencje zawodowe, jego prawa obywatelskie, jego autorytet, który przez lata był niezaprzeczalny.

Obydwoje jesteście dorosłymi ludźmi, obydwójecie macie za sobą wiele wspólnych osiągnięć, różne doświadczenia, te same prawa, ty możesz mieć rodzinę, a on nie. Bo obydwójecie kochacie chłopaków. A on jest chłopakiem.

I nagle z człowieka stał się ideologią. Ideologią, która niszczy świat. Ideologią, która zagraża dzieciom. Nagle to, że przez lata był autorytetem dla bardzo wielu ludzi, przestaje mieć znaczenie, bo znajdują się tacy, którzy uważają, że nie jest czło-

wiekiem. Normalnym człowiekiem, oczywiście. Nagle nie może już publicznie mówić o swojej miłości, bo to grozi zniszczeniem rodziny. Prawdziwej, polskiej rodziny. A w harcerstwie mogłoby zagrozić dzieciom, naszym dzieciom.

Tymczasem człowiek to człowiek. Taki sam jak ja czy ty, żyjący obok nas, to mój przyjaciel Cyrek, legenda HSR, to koleżanka Jola, z którą zrobiłyśmy milion wydarzeń, czy stary kumpel Piotrek, od którego nauczyłam się mnóstwo w harcerstwie. Ich osobowość, doświadczenie, osiągnięcia nie zniknęły w dniu, w którym powiedzieli, że kochają kogoś tej samej płci. Nagle nie przestali być harcmistrzami. Są całością. Nie zgadzam się, by ktoś mówił: *ooo, Cyrek zrobił sporo fajnych rzeczy, ale wiesz, że jest pedalem? Jola, no byłaby dobra na tej funkcji, ale sorry – jest lesbijką.* Piotrek sam wycofał się z wielu propozycji, by nie wikłać się w awantury, ale to jednak było kilkanaście lat temu.

Skauting powstał po to, by zostawić świat lepszym. Jest ruchem, w którym różnorodność to wartość, a poznawanie innych ludzi ubogaca. Harcerstwo w wielu swoich aspektach było i jest awangardowe. I dlatego mocno wierzę, że to w moim ulubionym ruchu młodzieżowym (choć siebie nie mogę już na pewno nazwać młodzieżą) każdy ma swoje miejsce, bez względu na to, w co wierzy, kogo kocha. Różne są drogi do osiągnięcia celu, ale żadna nie prowadzi przez nienawiść, dyskryminację czy przemoc. Warto natomiast wyjść w świat, rozejrzeć się i pomyśleć, jak możemy pomóc. A potem działać. Protestować przeciwko nienawiści. Pokazać, jak łatwo żyć bez dyskryminacji, jak lepiej się żyje, gdy świat jest kolorowy, a nie brunatny. Nie zgadzać się na przemoc. I wszystko to robić wokół siebie. W rodzinie, wśród znajomych, w swoim środowisku. Naprawdę mamy wiele do zrobienia!

HM. KATARZYNA KRAWCZYK



SŁUŻBA, BRATERSTWO, PRACA NAD SOBĄ

Piękna triada. Podstawowe cele harcerstwa. Czym jest praca nad sobą, ładnie zwana samorealizacją, dobrze wiemy. O zdobywaniu stopni powstały dziesiątki felietonów. Czym jest braterstwo, także braterstwo skautowe, dyskutujemy na co dzień. Dziś będzie na ten trzeci temat. Będzie o służbie.

Dużo i różnorodnie o niej piszemy. Że zapomniana, że niemodna, że ważna. Że bez harcerskiej służby nie ma harcerstwa. I o tym, że przed laty harcerze przelewali krew za ojczyznę, pełniąc służbę. I o tym, jak współcześnie ważna jest „służba krwi” – bezinteresowne oddawanie krwi dla potrzeb polskich szpitali. Że kiedyś to mieliśmy inną harcerską służbę, na przykład „Niewidzialną rękę”, taką fajną, pożyteczną i przeprowadzaną przez zastępy. Uczestniczyłem niedawno w długiej dyskusji na temat różnicy między służbą a wolontariatem. Naprawdę ciekawej, wciągającej... Tylko pisanie i mówienie to jedno, a rzeczywiste pełnienie wolontarystycznej harcerskiej służby to drugie. Pięknie by było, gdyby dziś po przeprowadzeniu mądrej rozmowy harcerze zakasali rękawy i zabrali się do pracy. Czy tak jest? Z moich obserwacji, na pewno wycinkowych i mało reprezentatywnych, wynika, że nie. Tak, w rzeczywistości służba w harcerstwie stała się niemodna.

Nie powiem, że służba, działanie na rzecz ludzi, działanie na rzecz przyrody było przed laty głównym celem naszego harcerskiego środowiska. A piszę o pracy, która miała miejsce 30, 40 czy 50 lat temu – dawno, dawno temu, w innej epoce, w harcerstwie, które co poniektórzy uważają za „nieprawdziwe”. Ale powiem, że wtedy służbę na

co dzień po prostu pełniliśmy. Czasami z wielkim trudem, czasami z radością i bez wysiłku.

Na przykład okazało się, że systematyczne odwiedzanie starszych państwa, noszenie im ze szkolnej stołówki posiłków, a raz lub dwa razy w tygodniu czytanie im gazet lub książek było piekielnie trudne. Bo młodzież (także i ta harcerska) systematyczna nie jest (i być nie może). Zatem taka służba rzadko się sprawdzała, choć była niezbędna i przynosiła harcerzom dużą satysfakcję. Zostawali przy niej nieliczni. Co ciekawe, nie zostawiali swych podopiecznych aż do czasu, gdy dziadkowie przeszli na zawsze do lepszego, ponoć, że światów.

Ciekawsza była służba jednorazowa. Ile mieliśmy radości na jednym z zimowisk, gdy codzienne (!) prowadziliśmy dla miejscowych dzieci zbiórki harcerskie. Każdego dnia inny zastęp zbiórki przygotowywał. My się bawiliśmy, bawiły się dzieci. Przez kilka lat dostawaliśmy od nich życzenia na Boże Narodzenie. Dzieci nas pamiętały. Na innym zimowisku, w Jarkowicach, wystawiliśmy w miejscowej szkole przedstawienie kukielkowe. I w tej samej miejscowości zorganizowaliśmy zawody sportowe – takie na wesoło, jak na obozie harcerskim. To był nasz duży sukces. A dla dzieci duża radość. Piszę „my”. Ale przecież, to pamiętam, za przedstawienie odpowiadał zastęp „Dudików”, a który zastęp, a może które zastępy, organizował zawody? Tu pamięć mnie zawodzi.

Bo za poszczególne zadania odpowiadały zastępy. Nie szczepek, nie drużyna – po prostu zastęp. Nie, nie kwestionuję roli komendanta szczepeku czy drużynowego. Ale to było normalne, że pracowaliśmy

zastępami. I muszę tu przyznać, że we wsi na tym przedstawieniu nie byłem. Byłem za to na próbie. Bo jednak jakość naszego występu musiałem znać.

Latem rozmawialiśmy z leśnikami – pytaliśmy, ile moglibyśmy otrzymać pieniędzy za wykonaną pracę – pielenie szkółek leśnych. Odpowiadali: – Panie, grosze, dlatego taką pracę wykonujecie wy – harcerze. Nie musimy wam płacić. – No tak. Co roku na obozie jeden dzień spędzaliśmy, pracując w lesie. Społecznie. To było zupełnie normalne. Leśnicy nie znaleźliby osób do wykonywania takiej pracy. A my coś z siebie dawaliśmy lasowi, w którym obozowaliśmy. Ciekawe było też wycinanie tzw. suszków – młodych drzew, które uschły. Z tego materiału budowaliśmy urządzenia obozowe. Nie był to najlepszy materiał, bo był dość kruchy, ale jakoś prycze nam się nie rozpadały. I był jeden plus – samodzielnie wycięte w lesie suche żerdzie były nam przez leśników przekazane za darmo. Nie, nie było tak co roku. Podałem jednak przykład służby na rzecz lasu, która była dla nas bardzo korzystna.

Na obozach zapraszaliśmy też miejscowe dzieci, ale czasem i dorosłych, na nasze ogniska. Takie, do których się przygotowywaliśmy. Zazwyczaj obozowaliśmy daleko od wsi i kontakt z miejscową ludnością był utrudniony. Pamiętaliśmy też o „zielonych przedszkolach”, ale tu sukcesów nie odnosiliśmy. Aby zorganizować przedszkole, potrzebne były dzieci. A w okolicach, gdzie obozowaliśmy, dzieci nie było.

Ponieważ były to czasy, kiedy bardzo intensywnie zarabkowaliśmy (pisałem o tym w jednym z felietonów), nasza służba na rzecz szczepu i ta czysto charytatywna, absolutnie bezinteresowna jakoś się mieszała. Bo harcerze ciężko pracowali, nie otrzymywali za tę pracę pieniędzy, gdyż pieniądze trafiały do szczepu. Nie, nie mieliśmy konta w banku, pieniądze były lokowane na książeczkach oszczędnościowych.

I pieniądze spływały. Za sprzedaż zniczy (to było małe spółdzielcze przedsiębiorstwo), za sprzedaż książek (przede wszystkim Wydawnictwa Har-

cerskiego), za wysyłkę materiałów dla maturzystów (mieliśmy w szkole filię poczty), ale także za malowanie drzwi garaży i kopanie trawników na terenie naszej dzielnicy. To była bardzo trudna praca. Dla harcerzy – służba – taka na rzecz siebie; bo jak to inaczej nazwać? Ale jako szczep mieliśmy duże zyski.

Ważne było jedno – podejmowaliśmy bardzo dużo działań o różnej wadze i pracowaliśmy na rzecz innych. A dziś? Nasze władze wprowadziły to ważne słowo „służba” do wymagań na stopień przewodnika. Czy to coś zmienia w naszej harcerskiej rzeczywistości? Czy nie można po prostu w planie pracy wpisać – zrobimy coś dla innych ludzi? Dla dzieci z przedszkola, osób starszych w domu opieki, kolegów z klasy, dla miasta, dzielnicy, dla otaczającej nas przyrody itd. Czy nie można służby wpisać do planu każdej drużyny?

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

REKLAMA BEZPŁATNA



PROBLEMY DOROSŁYCH TO CIĘŻAR DLA DZIECI.

Razem możemy to zmienić.

SOS Wioski Dziecięce to opieka zastępcza oraz działania profilaktyczne w ramach Programu SOS Rodzinnie.

Dowiedz się więcej na: www.wioskisos.org

Patronat kampanii:



Patronat medialny:



Cieszymy się, gdy w prasie pojawiają się artykuły o harcerstwie. Szczególnie gdy przypominają sobie o nas ogólnopolskie poważne tygodniki. Tak się niestety składa, że przypominają sobie nieczęsto, bo nasza codzienna działalność i praca wychowawcza nie jest czymś, co wywołuje na co dzień wielkie emocje. Pojawiają się więc artykuły o harcerstwie, gdy zdarzy się coś szczególnego, wywołującego kontrowersje. Tym razem przypomnieli sobie o harcerstwie autorzy „Polityki”.

W numerze 33/2019 z 12.08.2019 r. ukazał się felieton Ludwika Stommy. Znakomity humanista od najgorszej strony opisuje założyciela skautingu, przypisując mu między innymi fascynację faszyzmem, a następnie z niewiadomego powodu dochodzi do następującej konkluzji: Antoni Macierewicz był od dziecka harcerzykiem. W ciągłej gorączkowej rywalizacji. Najpierw z braćmi Kijowskimi, potem z Michnikiem... Wreszcie z samym Baden-Powellem. Już mu skautingu nie starczyło. Powołał, skądinąd za nasze pieniądze, groteskowe Wojska Obrony Terytorialnej. Właściwie nic nowego: postuszerstwo, strzelanie, musztra, sprawności zmienione na rangi, takie same niewydarzone parażotnierstwo. Do tego biwaki w lesie, ognisko, namioty i oczywiście śpiewy. „Mówiłeś, druhu komendancie, – Że zaufanie do nas masz, – Że wierzysz w nasze dobre chęci, – Wszak ty harczerkie serca znasz”. Podług socjologów byli harcerze stanowią najliczniejszą grupę wśród naszych oenerowców i prawdziwych Polaków. Druh komendant może być dumny.

DO HARCERZYKÓW Z SZACUNKIEM, DA RADE?

Jestem prenumeratorem „Polityki”, zajrzałem więc dziś rano na jej stronę i widzę: Ludwik Stomma, „Harcerzyki”. Ale to nie wszystko – na blogu Agaty Passent „Czuj, czuwaj, zawsze gotowy”. Co się stało, że jednego dnia nastąpiło takie wzmoczenie, takie zainteresowanie harcerstwem? Przeczytałem i już wiem: jest zapotrzebowanie – zgodnie z linią redakcji – aby w różny sposób pokazać istotę i zagrożenia związane z coraz śmielszymi, coraz groźniejszymi działaniami ONR.

Osobiście zdecydowanie podzielałam ten cel tygodnika, nie mogę jednak zgodzić się na wymyślony sposób – zozydanie ONR przez dyskredytowanie harcerstwa jako Ruchu (pisanego wielką literą).

Sposobu, u którego podstaw leży zapewne stwierdzenie (cytuję L. Stommę): „Podług socjologów byli harcerze stanowią najliczniejszą grupę wśród naszych oenerowców i prawdziwych Polaków”. Nie wiem, czy tak jest w istocie (ciekawe by było zapoznanie się ze stosownymi badaniami). Jednak to nie ma znaczenia. Istotne jest natomiast to, czy to usprawiedliwia pisanie takich – jak to ująć? – paszkwilancko-sarkastycznych tekstów.

Mógłbym wprowadzić przyjętą tutaj zasadę „nieważne, jak mówią, ważne, że mówią o harcerstwie”, ale sądzę, że nie można tego zrobić. Dlaczego? Dlatego, że chcąc wpłynąć na opinię o marginalnej jednak, jak sądzę, grupie aktywistów ONR (ilu ich jest? tysięcy?

dwa tysiące?), autorzy dwóch wspomnianych tekstów uderzają (czy świadomie?) w ponad stutysięczną grupę członków współczesnych organizacji harczerkich. A jest to grupa, która się składa nie tylko z dorosłych, ale w zdecydowanej większości z dzieci.

Gdyby harcerstwo było ruchem dorosłych, mógłbym odpuścić. Wprawdzie z trudem, bo są to przecież tysiące ludzi, którzy społecznie, na co dzień zajmują się z poświęceniem, pasją wychowaniem dzieciaków, więc – moim zdaniem – należy im się z tego tytułu szacunek, a nawet uznanie. Ale są dorośli, rozumieją więc mechanizmy życia publicznego, ba, pewnie podzielają redakcyjną diagnozę życia społecznego. No ale jeszcze są dzieci i młodzież, do których przez starszych kolegów, rodzeństwo, rodziców czy znajomych albo w formie głupawych internetowych memów może dotrzeć dokonana tutaj ocena ruchu, w którym działają.

Tego samego dnia na swym blogu na portalu polityka.pl wypowiada się Agata Passent, wspominając czasy młodości: Harcerze i harcerki napawały mnie odrazą – nie dotoczyłam. Wyjątkowej ohydy czarne skarpety, w których każda pensjonarska i chłopięca tydka wyglądała jak bokserska grucha w wełnianym kubraku. Poglądy estetyczne autorki blogu byłyby mało istotne, ale w dalszym ciągu swego felietonu pisze: Dobra, dobra, tylko czy w świecie, gdy wojny wygrywa się dronami i programowaniem, a nie piechotą i na żagłówce, całe to harcerstwo też nie nadaje się do muzeum? Za mundurem panny sznurem, ale te chustki harcerskie pod szyją tracą komso-motem, mimo że już nie czerwone, ale jednak kojarzą się z pionierskim okrzykiem „zawsze gotowy”...

Oczywiście i Ludwik Stomma, i Agata Passent wypowiadają więcej zadziwiających opinii. Zachęcamy do przeczytania obu tekstów w całości. Poniżej zaś zamieszczamy polemikę naczelnego redaktora „Czuwaj”, jaka ukazała się w numerze 34/2019 „Polityki” z dnia 19.08.2019 r., oraz fragmenty jednego z komentarzy – wypowiedź matki harcerki i zucha zamieszczoną na stronie www.czuwaj.pl.

REDAKCJA

Nie chcę wchodzić tutaj w merytoryczne polemiki. Z panią Agatą Passent o tyle nie ma sensu, że właściwie nie powinno się polemizować z felietonem – ma on szczególną formę, a treści zawarte w nim odczytuję przede wszystkim jako spojrzenie matki na harcerstwo sprzed lat. Z pewnymi poglądami mogę się zgodzić (tak, te getry wyglądają dziwnie), z innymi nie. Ale szanuję te poglądy, szanuję prawo do ich wyrażania, mniej do generalizujących konkluzji. Z Panem Ludwikiem Stommą zaś nie śmiałybym wchodzić w polemiki, bo to byłoby niesmaczne – musiałbym przecież przyjąć, że doktor habilitowany nauk humanistycznych popełnił kardynalny błąd, snując rozważania na temat dzisiejszego harcerstwa wyłącznie analizując źródła skautingu i postawy harcerzy w czasie II wojny światowej.

Co więc mogę zrobić? Po pierwsze – zachęcam do poznania, jakie jest harcerstwo. To dzisiejsze, AD 2019. Owszem, mające źródła w skautingu, ale będące od zawsze

inne, bo polskie, a ponadto będące dziś szczególnym połączeniem tradycyjnych wartości i programu na miarę XXI wieku, w którym ciągle są obecne sumienność, tolerancja czy patriotyzm, ale już w nieco innym, współczesnym wymiarze. Zachęcam więc do poznania harcerstwa 2019, a okaże się, że patriotyzm w nim to nie tylko czczenie bohaterów Powstania Warszawskiego, lecz także dobra nauka w szkole, uczciwe płacenie podatków i nieużywanie plastikowych kubeczków.

Po drugie – zachęcam do pewnej pokory, refleksji, czy takimi tekstami nie czynimy krzywdy nie tylko ruchowi harcerskiemu. Przecież za chwilę będą publikowane w „Polityce” kolejne artykuły wskazujące, że nie wolno całych zbiorowości oceniać przez pryzmat pojedynczych przypadków (jeden terrorysta muzułmański nie może rzutować na stosunek do uchodźców) – bo nie wolno! Albo, że nieznamość czy niezrozumienie innych ludzi (np. LGBT) nie usprawie-

dliwia szydzenia z nich, demonstrowania wobec nich wrogości czy braku elementarnego szacunku – bo nie usprawiedliwia!

Zatem proszę Państwa o odnośnienie się do harcerzy i instruktorów harcerskich z szacunkiem, tak po prostu, po ludzku. Myślę, że na to zasługują.

Aha, na koniec jeszcze jedno. Szanowny Panie Profesorze, zaskoczę Pana – w ZHP są sprawności „przyjaciela książki” i „bibliofila”, ale też na przykład „etnografa”, „obrońcy praw człowieka”, „miłośnika architektury” czy „popularyzatora krwiodawstwa”. Bo harcerstwo czerpie ze źródeł skautingu z początku XX wieku, ale zdecydowanie jest już w wieku XXI. Zachęcam raz jeszcze do jego poznania. Może wpadnie Pan razem z panią Agatą Passent na harcerski obóz lub harcerską zbiórkę. Ot tak, normalnie. Serdecznie zapraszam!

Grzegorz Cątek
redaktor naczelny
miesięcznika instruktorów ZHP „Czuwaj”

**JEDEN Z KOMENTARZY POD TEKSTEM,
ZAMIESZCZONY NA STRONIE WWW.CZUWAJ.PL**

Pani Agacie Passent proponuję nieporuszanie tematów, o których nie ma błędnego pojęcia. Ocenianie idei harcerstwa poprzez wygląd nóg w getrach (...) jest słabe, a nawet wręcz żałosne. Sama jestem cywilem, który niestety nigdy nie był harcerzem, ale moja córka od pięciu lat związana jest z ZHP. Najpierw była zuchem, a od roku jest już harcerką. Rok temu do gromady zuchowej dołączył mój syn. Miałam przyjemność być na obozie moich dzieci, co dało mi to możliwość zobaczenia, jak naprawdę wygląda dzisiejsze bycie zuchem i harcerzem. Osobiście jestem zachwycona tym, jak to wygląda. Wszak harcerstwo to obecnie nie walka zbrojna za ojczyznę i przedzieranie się kanałami na drugi koniec okupowanego miasta. Harcerstwo to ostatnia ostoja normalności w tym zwariowanym świecie. W harcerstwie można funkcjonować bez smartfona, telewizora, internetu i komputera a do tego świetnie się bawić i przy tym uczyć wielu pożytecznych rzeczy. Harcerstwo to nie tylko nauka, ale też bardzo dobra zabawa. Który rodzic ma czas i ochotę biegać po lesie przebrany za Harrego Pottera i uczyć swojego sześciolatka czarów i gry w quidditcha?! Który rodzic ma czas opowiadać swojemu nastolatkowi o właściwościach leczniczych pokrzywy i robi to podczas przesadzania pokrzyw, zwanych w szkole magii mandragorami?! Który rodzic zabiera swoje dziecko do stworzonej przez siebie krainy Kubusia Puchatka lub Świata Narni? A z rzeczy bardziej przyziemnych, który rodzic ma czas i ochotę na naukę pierwszej pomocy czy przyszywania guzika? Mogłabym tak wymieniać godzinami, bo to właśnie harcerstwo nauczyło moje dzieci tak wiele pożytecznych rzeczy i to głównie przez zabawę. (...) Każda nowa sprawność przyszyta do rękawa to dla moich dzieci ogromna motywacja do dalszej nauki i pracy. Najpiękniejsze jest jednak to, że dzięki odpowiedniej motywacji ze strony drużynowego robią to z chęcią i radością. Oczywiście oprócz nauki przez zabawę, jest też nauka rzeczy niezmiennych i poważnych, jak nauka szacunku do flagi Polski i munduru, na którym wszak ta flaga również się znajduje, nauka hymnu państwowego i historii naszego kraju oraz nauka o bohaterach walczących za ojczyznę. Ja jako rodzic nie widzę w tym nic złego, wręcz przeciwnie uważam, że każdy z nas powinien posiadać taką wiedzę. (...) Reasumując, powiem krótko: chylę czoła przed każdym drużynowym, drużynową, przyboczną, przybocznym i każdą jedną osobą z kadry harcerskiej i zuchowej!!!! Mojej wdzięczności do Was i do Waszej pracy nie da się opisać słowami. Może zabrzmie to patetycznie, ale uważam, że jesteście nadzieją i przyszłością tego kraju. Robicie rzeczy niewyobrażalnie wielkie i dziennikarze i publicyści powinni wręcz namawiać młodych ludzi do wstąpienia do harcerstwa.

OD REDAKCJI:

Po liście redaktora naczelnego „Czuwaj” w tygodniku „Polityka” 29 sierpnia br. na swym blogu Agata Passent podziękowała za list i broszurę (patrz: obok) oraz napisała krótki komentarz, który kończy słowami: Mieszkamy blisko kwatery głównej ZHP w Warszawie i jeśli tylko mój młodszy syn wyrazi zainteresowanie harcerstwem, na pewno damy mu spróbować tej przygody. **Ludwik Stomma (jeszcze) się nie odezwał...**



TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnny@czuwaj.pl
501 GCALK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
twitter.com/CzuwajZHP
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Tadeusz Perzanowski
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPLĄT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioły sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadastanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

**HUFIEC
KONIN**
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
750 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

PLAKIETKI

DLA DRUŻYNY, SZCZEPU BĄDŹ HUFCA



WYŚLIJ POMYSŁ NA
hafty@4zywioly.pl

4
ZYWIOŁY

CENTRALNA
SKŁADNICA
HARCERSKA